



Egzemplarz bezpłatny

17/2009

Ochotnica

K w a r t a l n i k

Widok z Kicory

W numerze:

Życzenia Świąteczne - str. 3

X-lecie klubu „Ochotnica” w USA

Relacja z 11 listopada

Kalendarz na rok 2010

„Zapomniane mogiły” art.

Europejskie Dni Dziedzictwa 2009 - Punkt Oporu „Wietrznica”

Relacja z rajdu „Szlakami Żołnierzy 1 PSP AK”

Więści z Ochotnicy

Stanisława Gołdyn

OPLATEK

Zmrok zapada, cichy wieczór, wnet księżyc zaświeci,
Już na niebie pierwszą gwiazdkę wypatrzyły dzieci.
Słysząc szepty niecierpliwie i radość się szerzy.
Czas by usiąść już przy stole do wspólnej Wieczerzy.

Biały obrus, na nim sianko i opłatek chleba.
Znak, że Chrystus dziś się rodzi, Bóg zstępuje z nieba.
Mroki życia rozjaśnione, nadzieja się budzi
Bo sam Zbawca jako człowiek przychodzi do ludzi.

Bierze ojciec w twarde ręce opłatek bielutki,
Przelamuje się nim z żoną i synkiem malutkim.
Nastrój błogi, czas szczęśliwy, dom pełen miłości,
Nikt w tej chwili nie pamięta najmniejszej przykrości.

Wszyscy wszystkim ślą życzenia zdrowia, pomyślności,
Żeby Jezus w ludzkim sercu na zawsze zagościł.
By każda polska rodzina w dobrobycie żyła,
Do tradycji, wiary przodków przywiązana była.

Cóż za radość gdy przy stole wszyscy są – w komplecie.
Święta w ojczystym zwyczaju najpiękniejsze w świecie.
Tu kolędy brzmią najcudniej, zapach śle choinka,
A w samym centrum uwagi ta chleba kruszynka.

To rodzime, polskie, nasze, w historię wpisane,
Drogie sercu, wzniosłe, święte, przez wszystkich kochane.
Obrzęd ważny dla uczonych i prostego chłopca.
Niech się tego uczy od nas cała Europa!

DRODZY OSTOMILI

Pytomy piyknie tyk syćkich co to jesce bocom downe zwyki i obrządki z naskiej Ochotnicy, jako to bywało na weselak, krzczinak, zronkowinak a moze i o potańcowkak, jakie to mieli młodszy i starzy zywoybicie.

Moze fto miał w rodzinie kogosi co był na wojnak bolszewickich, piyrsyj, drugiyj wojnie światowej, w partyzonce, coby fciół o tym napisaj. Bocycie moze stare śpiywki wtore się śpiywało na weselak, na kośbak cy tyz jak się pasło owce i krowy. Stare zabobony, przesady, jak zbocujecie to piyknie pytomy spisujcie.

My ni momy cego się stydzić, bo to musi u nos ostać dło pokoleń.

Pićcie, dzwońcie do nos bo cas ucieko ...

Wielgie Bóg Zapłać

Syckim ftorzy włożyli duzo roboty do tyj gazytki .

WYDAWCA: *Ochotnica*

W.O.K. OCHOTNICA GÓRNA

Red. Zespól: Jarosław Buczek, Zdzisław Błachut,
współpraca Stanisława Gołdyn, Dawid Golik, Małgorzata Czajka,
ks. Józef Urbaniak, Krzysztof i Jadwiga Wielgus,

Adres do korespondencji: W.O.K. 34 - 453 Ochotnica Górna tel. 018 26 242 57, 504 952 143

e-mail: wokochotnicag@op.pl

e-mail: jarek.buczek@neostrada.pl

Nadesłane materiały zamieszczane są nieodpłatnie. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów. Listów nie podpisanych nie zamieszczamy.

Gazeta finansowana ze środków Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ochotnicy Górnej.

Skład i druk: Drukarnia Emi-Druk, 34-400 Nowy Targ, ul. Parkowa 1, tel. 0 501 425 138, e-mail. emidruk@wp.pl

Stanisława Gołdyn

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Składom Wom życzenia na ten nowy rok,
 Coby był szczęśliwy kozdziutki Was krok.
 Byście byli zdrowi jak ta ryba w wodzie,
 Wolni od utrapień i stale na chodzie.
 By sie Wom darzyło w oborze i polu,
 Ziemia nie rodziła ostów i kąkołu.
 Krowy przynosiły cielęta rasowe,
 Świnie osiągały przyrosty kilowe,
 Kury niesły jojka bez cholesterolu,
 W sąsiedztwie nie było nijakiego sporu.
 Coby lato było ciepłe i słoneczne,
 Wyjazdy na urlop szczęśliwe, bezpieczne.
 W lasach rosły grzyby, pod Gorcem borówki,
 Kozdy miół w portfelu tysiące i stówki.
 Zeby na kwatery goście przyjydzali,
 Jak nojwięcy dudków we wsi ostawiali.
 By syćka co we świat za chlebem rusyli
 Swój kraj miłowali i za nim tęsknli.
 By w kozdy rodzinie, była miłość, zgoda,
 Na dozgonną wierność panowała moda.
 Zeby żony mężów we wszystkim wspiaryły,
 W chałpie bez ustanku trzy węgła trzymały.
 Niekze zoden człowiek nie bedzie samotny,
 Smutny i bezradny, przy tym bezrobotny.
 Niech sie wieś rozwijo i stale piyknieje,
 Niech sie syćkim ludziom coraz lepi dzieje.
 Zeby obywatel z swą władzą żył w zgodzie,
 By był wysłuchany, nie zostół na lodzie.
 Niech gminie wystarczy środków na wydatki,
 Nowe inwestycje, drogi, mosty, kładki.
 Niech sie nie pojawi deficyt w budżecie,
 Samorząd zdobędzie uznanie w powiecie.
 Niech urzędnik pise w księgach metrykalnych:
 W Ochotnicy wzrostó przyrost naturalny.
 I jesce na koniec to zdanie dołozę:
 Syćkim mym rodokom pobłogosłow Boze.

Zdrowio, Szczęście, Pomyślności

z okazji nadchodzących świąt

Bożego Narodzenia

i Nowego Roku 2010

życzy mieszkańcom i czytelnikom

Redakcja kwartalnika „Ochotnica”

i Wiejski Ośrodek Kultury

w Ochotnicy Górnej



Dawid Golik

Zapomniane groby

Na cmentarzu w Chochołowie można obejrzyć zwieńczony krzyżem głaz upamiętniający mogiłę wojenną, która skrywa ciała 16 osób. W grobie tym leżą obok siebie rozstrzelani 27 grudnia 1939 roku przez Niemców członkowie Dywersji Posafrontowej oraz partyzanci z oddziału „Ognia” polegli podczas obławy KBW w 1946 roku.

Od listopada 1946 roku żołnierze z 2. kompanii zgrupowania Józefa Kurasia „Ognia” mieszkali w położonym na polanie Stara Robota schronisku turystycznym. Obóz partyzancki był wygodny i przestronny, w mniejszym jednak stopniu bezpieczny niż zbudowane jesienią w Dolinie Chochołowskiej ziemianki. Na początku grudnia 1946 roku w ręce bezpieki wpadło kilku partyzantów, z których jeden załamał się podczas śledztwa i zgodził się poprowadzić obławę wojska (Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego) do obozu na Starej Robocie. Ekspedycja dotarła na miejsce 7 grudnia. Wywiązała się zażarta walka, podczas której zginęło dwóch żołnierzy KBW i najprawdopodobniej pięciu partyzantów.

Ze strony podziemia polegli Stefan Bulański „Stary”, Jan Karnafel „Lawina”, plutonowy „Longin”, strzelcy „Chrobry” oraz „Jastrząb”. Do niedawna nie było wiadomo co stało się z ciałami zastrzelonych partyzantów, gdyż po zakończeniu akcji wojsko wywoziło je w nieznanne miejsce. Okazuje się jednak, że zostali oni pochowani w Chochołowie, w bezimiennym grobie, obok członków Dywersji Posafrontowej rozstrzelanych w grudniu 1939 roku przez Niemców.

Od Konfederatów do Armii Krajowej

Mogiłę „ogniowców” odnaleźli w 2008 r. studenci historii UJ, którzy w ramach letniego obozu naukowo-badawczego sporządzali we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej ankiety grobów wojennych dla Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Analizując wyniki ich pracy można pokusić się o przedstawienie całościowego obrazu małopolskich grobów wojennych. Najstarsze z mogił związane są z miejscami pochówku konfederatów barskich oraz powstańców styczniowych, którzy przedostali się tutaj z terenu zaboru rosyjskiego. Kolejną sporą już grupę stanowią groby wojenne żołnierzy armii zaborczych oraz Legionistów z okresu I wojny światowej. Obiekty te są stosunkowo dobrze zachowane i udokumentowane dzięki staraniom władz II Rzeczypospolitej, stanowią jednak w zestawieniu z całą resztą grobów jedynie znikomy ich procent.

Najdłuższa i najtrudniejsza do odtworzenia jest lista



Grupa młodych ludzi z ochotnicy, pamiętająca o zapomnianych grobach.

mogił wojennych związanych z okresem II wojny światowej. Najwięcej ofiar poniosła ludność cywilna. Są to w dużej części ofiary pacyfikacji oraz Polacy aresztowani za współpracę z podziemiem niepodległościowym, rozstrzelani przez okupanta w publicznych egzekucjach. Tak zginęli 27 grudnia 1939 r. członkowie Dywersji Posafrontowej, których początkowo pochowano na miejscu stracenia w Dolinie Suchej w Tatrach, a dopiero po zakończeniu wojny ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Chochołowie. Ponadto w Zakopanem znajduje się zbiorowa mogiła ok. 100 osób zabitych przez rezydujących w willi „Palace” gestapowców. Swoistymi nekropoliami wojennymi są także cmentarze w Waksmundzie i Ochotnicy Dolnej, gdzie leżą ofiary krwawych pacyfikacji tych wsi z 1943 i 1944 r.

Kilkadziesiąt grobów kryje także szczątki członków Konfederacji Tatrzańskiej – organizacji mającej na celu walkę z powołanym do życia przez Niemców „Komitetem Góralskim”. Również przemierzane od 1939 r. szlaki kurierskie, prowadzące z Polski przez Słowację na Węgry, zostawiły na ziemi podhalańskiej wiele grobów polskich żołnierzy oraz oficerów, którym nie udało się przekroczyć „zielonej granicy” i dołączyć do odtwarzanego na Zachodzie Wojska Polskiego. Na terenie obu powiatów znajdują się także liczne mogiły członków i współpracowników Armii Krajowej.

„Żydzi na polu”

Odnalezienie i zidentyfikowanie grobu partyzantów z 1946 r. to nie jedyna rozwiązana podczas studenckiego obozu zagadka. Nie można zapominać, że zwłaszcza w pierwszych latach okupacji największe ofiary poniosła w Polsce ludność żydowska. Już niedługo po wkroczeniu na te tereny armii niemieckiej, rozpoczęły się masowe mordy i rozstrzeliwania Żydów. W pamięci mieszkańców utrwaliły się „przejażdżki” pijanych żołnierzy i gestapowców, podczas których urządzano swoiste polowania na obywateli Rzeczypospolitej

narodowości żydowskiej. Tych, których nie zabito na miejscu, gromadzono w getcie. Ostatecznej likwidacji podhalańskich Żydów dokonano latem i jesienią 1942 r. podczas masowych egzekucji na terenie Nowego Targu, Rabki, Szczawnicy i Krościenka.

Wydawać by się mogło, że miejsca związane z Holokaustem, jak również mogiły Żydów zabitych podczas II wojny światowej są już w odpowiedni sposób opracowane i udokumentowane na terenie całej Polski. Wnioski z badań przeprowadzonych na Podhalu są jednak zupełnie inne. Rzeczywiście spora część grobów jest już upamiętniona, posiada także bogatą bazę źródłową. Nie zadbane jednak do tej pory o kryjącą co najmniej kilkaset ofiar mogiłę zbiorową na terenie dawnego cmentarza żydowskiego pod Krościenkiem, która, podobnie jak cały cmentarz, jest zarosnięta i wymaga gruntownego uporządkowania. O wymowie tego obiektu niech świadczy przekaz zapisany przez regionalistę ks. Bronisława Krzana: Pod Bereśnikiem [żandarmi niemieccy] wytropili Żydówkę, żonę stróża bożnicy i zastrzelili ją na miejscu, zaś ośmioletnią dziewczynkę, którą się opiekowała, sprowadzili na dół. Według opowiadania Fr. Mikołajczyka z ul. Lubań, przywieziono ją na wozie z grabarzem Salamonem na cmentarz żydowski. Podpity Niemiec H. Kuntz kazał dziecku stanąć tyłem do niego, czego jednak nie chciała uczynić, prosząc błagalnie: „ale mnie pan nie zastrzeli”. Dopiero, gdy na jego rozkaz, pochyliła się, aby zerwać kwiat, oddał śmiertelny strzał z tyłu.

Dzięki wywiadam oraz analizie ankiet dotyczących działań wojennych w poszczególnych gminach, udało się odnaleźć miejsca, gdzie pochowani są ci Żydzi, których zamordowano jeszcze przed 1942 r. i pogrzebano w zbiorowych mogiłach na terenie rodzinnych wsi. M.in. w gminie Ochotnica Dolna znajdują się 3 tego typu groby, o które przez ponad 60 lat nie zadbała ani społeczność lokalna, ani „władza ludowa”. Na mogile, w której spoczywa ponad 20 ciał Żydów ochotnickich po dziś dzień pasą się krowy, a mieszkańcy pomimo tego, że zachowują pamięć o grobie, nie wiedzą tak naprawdę co mają z nim zrobić.

Między dwoma frontami

Rzecz jasna bardzo wiele mogił wojennych jest związanych z dwukrotnym przechodzeniem przez te ziemie frontu. Polscy oraz niemieccy żołnierze, którzy zginęli podczas tzw. „bitwy granicznej” we wrześniu 1939 r. w większości zostali pochowani na miejscowych cmentarzach, niekiedy w wydzielonych kwaterach. Na wyróżnienie zasługuje mogiła polskich lotników w Orawce. Leżą w niej ppor. Tadeusz Prędecki oraz kpr. Rudolf Widucha – obserwator i strzelec polskiego samolotu bombowego PZL 23 „Karaś”, który 3 września 1939 r. po zbombardowaniu niemieckiej kolumny pancerniej pod Rabką został zestrzelony przez wrogą artylerię i rozbił się w Orawce.

Drugą grupę mogił frontowych stanowią groby pochodzące z 1945 r., kiedy to od stycznia do kwietnia na terenie Małopolski miały miejsce zacięte walki wojsk niemieckich i armii sowieckiej. Zaraz po przetoczeniu się frontu miejscowa ludność otrzymała nakaz zakopywania żołnierzy walczących stron w miejscach, gdzie zostali oni zabici. W ten sposób powstała mozaika mogił zbiorowych i pojedynczych, w których leżą zarówno Rosjanie i Niemcy, jak i pozostający w sojuszu z nazistami Słowacy oraz Węgrzy. Po wojnie powstały także duże cmentarze wojenne Armii Czerwonej w Rabce, Nowym Targu oraz w Lipnicy Wielkiej. Na tym ostatnim spoczywa ok. 900 żołnierzy sowieckich, z czego zaledwie 35 jest zidentyfikowanych. Pomimo zarządzonej zaraz po wojnie akcji ekshumacji grobów z 1945 r. duża ich część pozostała nietknięta. Dotyczy to szczególnie mogił niemieckich, których upamiętnieniem i przeniesieniem na cmentarz nikt się specjalnie po wojnie nie przejmował.

Ponadto do ofiar walk frontowych zaliczyć należy kilkadziesiąt osób cywilnych, które zginęły podczas



Przy grobie partyzanta nr - Przysłop na przeciwko Grobu „Piwoni”

ostrzałów artyleryjskich oraz bombardowań, a także wskutek eksplozji niewybuchów, którymi usiana była ziemia zwłaszcza w rejonie przedwojennej granicy ze Słowacją. Zdarzały się także morderstwa dokonywane na mieszkańcach przez kwaterujących we wsiach żołnierzy Armii Czerwonej.

Ostatnie ofiary

Cały teren Podhala i Gorców pokrywają także mogiły konfidentów tajnej policji państwowej (Gestapo), funkcjonariuszy policji kryminalnej (Kripo) oraz aktywistów Goralenvolku. Pomimo tego, że w każdej niemal miejscowości tego typu obiekty występują, nie można ich według obowiązującego prawa zaliczyć do grobów wojennych – są raczej skrywaną ze wstydem pamiątką złożoności tamtego okresu i ludzkiej słabości. Zdarzało się jednak, że podczas konspiracyjnych dochodzeń lub też w wyniku samowoli niektórych żołnierzy podziemia, wyroki śmierci otrzymywały osoby niewinne. Cennym wynikiem obozu studenckiego jest to, że udało się z całą pewnością potwierdzić jedną tego typu mogiłę –

prof. Andrzeja Pyry, urzędnika gminnego, który został zastrzelony przez żołnierzy AK w celach rabunkowych, natomiast w oficjalnych komunikatach przedstawiono jego śmierć jako wyrok Wojskowego Sądu Specjalnego za współpracę z Niemcami. Dzięki wnikliwej analizie dokumentów oraz relacji świadków (w tym partyzantów Armii Krajowej) zdołano po 64 latach od chwili jego śmierci oczyścić go ze stawianych mu zarzutów.

Opisana na samym początku mogiła w Chochołowie jest dla całego Podhala symboliczna. W niej bowiem spotkały się szczątki tych, którzy rozpoczęli na Podhalu walkę z totalitarnym najeźdźcą, z tymi, którzy walkę tę kontynuowali po 1945 roku. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że takich grobów na terenie Małopolski są setki. Część z nich do tej pory pozostaje nie odkryta, a leżący w nich ludzie czekają od kilkudziesięciu lat na godne upamiętnienie.

Wykaz grobów wojennych na terenie gminy Ochotnica Dolna

A. Miejscowość Ochotnica Dolna:

1)Mogiła zbiorowa ofiar „krwawej wigilii” z 23 grudnia 1944 r.

- zbiorowa mogiła ofiar „krwawej wigilii” oraz osób zamordowanych przez Niemców na przełomie 1944 i 1945 r.; część osób wyszczególnionych na pomniku ma

jednak pojedyncze groby, które opisane zostały osobno – wynika to z tego, że podczas tzw. „krwawej wigilii” Niemcy dużą część osób rozstrzelali, a część spalili w domach, natomiast następnego dnia rodziny grzebały zmarłych same – nie wrzucono zwłok do jednej wspólnej mogiły, lecz chowano je na miejscowym cmentarzu w trumnach; najprawdopodobniej mogiła była od początku grobem symbolicznym, na którym wyszczególniono poza 50 osobami, które zginęły 23 grudnia 1944 r. także 6 osób, które zginęły w innych okolicznościach

2)Mogiła pojedyncza Bogusławy Borzędowskiej (ofiara „krwawej wigilii” z 23 grudnia 1944 r.)

3)Mogiła zbiorowa 9 osób z rodziny Brzeźnych (zamordowanych podczas „krwawej wigilii” 23 grudnia 1944 r.) – Józef, Anna, Anna, Anna, Michał, Rozalia, Stanisława, Maria i Jan Brzeźni

4)Mogiła pojedyncza Tadeusza Chlipały (ofiara „krwawej wigilii” z 23 grudnia 1944 r.)

5)Mogiła pojedyncza Marii Chryczyk (ofiara „krwawej wigilii” z 23 grudnia 1944 r.)

6)Mogiła podwójna Aleksandry i Juliana Giełdczyńskich (zamordowanych podczas „krwawej wigilii” 23 grudnia 1944 r.)

7)Mogiła podwójna Rozalii i Józefa Jordanów (zamordowanych podczas „krwawej wigilii” 23 grudnia 1944 r.)

8)Mogiła pojedyncza Jana Gołdyna (ofiara „krwawej wigilii” z 23 grudnia 1944 r.)

9)Mogiła pojedyncza partyzanta AK Ludwika Warmuza ps. „Ptaszek” zastrzelonego przez Niemców 29 listopada 1944 r.

- Ludwik Warmuz ps. „Ptaszek” był od 1943 r. żołnierzem AK, pochodził z Knuruwa, należał do oddziału partyzanckiego kpt. Juliana Zapały „Lamparta”; zginął podczas obławy niemieckiej w Ochotnicy Dolnej.

10)Mogiła pojedyncza ks. Jana Chojnackiego – zastrzelonego w wyniku nieszczęśliwego wypadku przez partyzantów sowieckich 27 września 1944 r.

- ksiądz Chojnacki został zastrzelony podczas pogrzebu dwóch partyzantów polskich, którzy zginęli na Lubaniu; w pogrzebie uczestniczyli partyzanci sowieccy z oddziału lejtn. Piotra Jarosławcewa „Petra”, którzy podczas oddawania salwy honorowej śmiertelnie postrzelili ks. Chojnackiego – najprawdopodobniej w wyniku nieszczęśliwego wypadku; ks. Chojnacki był ofiarą działań wojennych, zginął podczas posługi kapłańskiej nad trumnami żołnierzy AK;

11)Mogiła podwójna zastrzelonych na przełomie września i października 1944 r. za niesubordynację, morderstwo i kradzież partyzantów Armii Krajowej – NN „Hugo” i NN „Lis” (osiedle Wierch Młynne)

- partyzanci AK NN „Hugo” i NN „Lis” byli byłymi granatowymi policjantami, którzy przyszli do oddziału AK „Lamparta” ze Szczawnicy; zostali rozstrzelani za morderstwo, jakiego na własną rękę dokonali na prof. Andrzeju Pyrze, pracowniku Urzędu Gminy w Ochotnicy Dolnej; w związku z powyższymi okolicznościami trudno uznać ich grób za mogiłę wojenną, należy jednak zadbać o jego zachowanie;

12)Mogiła zbiorowa 22 Żydów z terenu Ochotnicy zastrzelonych przez Niemców jesienią 1942 r. w osiedlu Młynne; ustalono 12 nazwisk zamordowanych: Kalmon Feldschreiber, Fogelhut, (brak imienia) Förster, (brak imienia) Förster, Izaak Hochhauser, Jemen Hochhauser, Dawid Kepler, Salomon Mesinger, Salomon Szlachet, Geśła Süßman, (brak imienia) Süßman, Moryc Wencelberger

13)Mogiła pojedyncza Michała Mnichowskiego



Przynajmniej taki krzyż powinien upamiętnić zapomniane mogiły i groby.

„Żbika” – partyzanta AK zastrzelonego za rzekome kontakty z Niemcami 30 listopada 1944 r.

- Michał Mnichowski ps. „Żbik” został zastrzelony w osiedlu Twarogi pod zarzutem współpracy z Niemcami; udało się jednak ustalić, że jego śmierć mogła mieć związek z konfliktem personalnym dowódcy oddziału kpt. Juliana Zapały „Lamparta” z pchor. Teodorem Budzyńskim „Lotnym” – możliwe jest, że został niesłusznie zlikwidowany;

B. Miejscowość Ochotnica Górna:

14) Mogiła pojedyncza prof. Andrzeja Pyry zastrzelonego w wyniku samowoli partyzantów AK 11 września 1944 r.

- prof. Andrzej Pyra miał być wezwany do obozu AK oddziału „Lamparta” w celu wyjaśnienia okoliczności jego spotkania z Niemcami w Urzędzie Gminy w Ochotnicy Dolnej, jednak partyzanci, którzy mieli go przyprowadzić do sztabu, po drodze zastrzelili Pyrę i podzielili między sobą znalezione przy nim rzeczy; w celu zatajenia okoliczności śmierci Pyry oraz załagodzenia konfliktu, który na tym tle wystąpił między oficerami AK, sporządzono po całym zajściu (i po likwidacji partyzantów odpowiedzialnych za śmierć profesora) fikcyjne doniesienie karne na Pyrę do Wojskowego Sądu Specjalnego; nie ulega najmniejszej wątpliwości, że grób Pyry jest w rozumieniu ustawy mogiłą wojenną.

15) „Mogiła nieznanego partyzanta z II wojny światowej” – leży w niej Władysław Oczkoś „Władek”, partyzant AK, zastrzelony przez Niemców na Przełęczy Knururowskiej 22 września 1944 r.

16) „Mogiła nieznanego żołnierza z II wojny światowej” (brak danych o personaliach leżącego w niej żołnierza)

17) Mogiła pojedyncza Józefa Cebuli – zamordowanego w trakcie śledztwa przez UB 15 listopada 1947 r.

- Józef Cebula był po II wojnie światowej współpracownikiem oddziału partyzanckiego Józefa Kurasia „Ognia”, a po jego śmierci oddziału partyzanckiego „Wiarusy”, za co był poszukiwany przez UB; w listopadzie 1947 r. został pochwycony przez kwaterujących w Ochotnicy Górnej żołnierzy KBW i poddany brutalnemu śledztwu przez UB; w trakcie śledztwa został najprawdopodobniej zastrzelony, po czym dla zatarcia śladów funkcjonariusze kazali pochować go jako samobójcę;

18) Mogiła pojedyncza Wacława Pańków – zastrzelonego przez partyzantów AK 28 sierpnia 1944 r. pod zarzutem współpracy z Niemcami

19) Mogiła pojedyncza partyzanta AK Władysława Pisarskiego „Piwonii” – zastrzelonego przez Niemców 20 października 1944 r. na Przystłopie podczas tzw. „bitwy ochotnickiej” (zdj. po prawej)

20) Mogiła NN – nad Skałką, w pobliżu „Piwonii”

21) Mogiła zbiorowa trzech osób na Przystłopie Górnym (na zdjęciu poniżej)



Grób trzech NN

22) Mogiła NN konfidentki niemieckiej zastrzelonej na Skałce przez partyzantów AK w październiku 1944 r.

23) Mogiła NN „Kleryka” zastrzelonego przez partyzantów

24) Mogiła 2 żołnierzy niemieckich zastrzelonych przez partyzantów AK w 1944 r. na Ustrzyku

C. Miejscowość Tylmanowa:

25) Mogiła zbiorowa Polaków rozstrzelanych 23 lutego 1944 r. oraz ofiar pacyfikacji z 22 grudnia 1944 r.

26) Mogiła zbiorowa Żydów – Tylmanowa Rzeka

27) Mogiła zbiorowa Żydów – Tylmanowa Rzeka (Izaak Fuhrman, Estera Hochhauser, Mesingerowa)

- obie mogiły znajdują się na terenie dawnego tartaku na pograniczu wsi Tylmanowa i Ochotnica Dolna;

28) Mogiła NN żołnierza niemieckiego k. osiedla Obłąz Górny



Grób „Piwonii”

Warto wiedzieć

W dniach 12 i 13 września 2009 r. w Gminie Ochotnica Dolna w miejscowości Tylmanowa miały miejsce obchody upamiętniające wydarzenia roku 1939 organizowane pod patronatem Wójta Gminy przez Sołectwo Tylmanowa i Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Nowym Targu.



Punkt Oporu „Wietrznica” znajduje się w miejscowości Tylmanowa – Rzeka na terenie Gminy Ochotnica Dolna, ok. 10 km na północ od Krościenka nad Dunajcem. Stanowi on jeden z najlepiej zachowanych kompleksów polskich fortyfikacji polowych z Wojny Obronnej 1939 r. w południowej Małopolsce. Umocnienia wzniesione w sierpniu 1939 r. przez żołnierzy z Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Żytyń”, stanowią fragment większego założenia fortyfikacyjnego, które miało bronić dolinę Dunajca przed spodziewanym atakiem niemieckim od strony Słowacji. W jego skład wchodziły także: Punkt Oporu „Kłodne” oraz Punkt Oporu „Korytnica”. Ich plany opracowano na przełomie czerwca i lipca 1939 r. pod kierunkiem płk. dypl. Mariana Porwita. Przewidywano w tym rejonie budowę stałych żelbetonowych schronów bojowych włącznie z tradytorami artyleryjskimi. Niestety, zabrakło czasu na ich zbudowanie. Wykonano jedynie kilka wykopów fundamentowych, które włączono do rozległego systemu okopów. Obiekty znajdowały się w pasie działań utworzonej 10 lipca 1939 r. Armii „Karpaty”.

Po niemieckiej i słowackiej agresji na Polskę całość umocnień obsadzili żołnierze Oddziału Wydzielonego kpt. Romana Wróblewskiego, w skład którego wchodziły pododdziały z Batalionu KOP „Żytyń” oraz Batalionu Obrony Narodowej „Limanowa”.

Walki w tym rejonie rozpoczęły się już w pierwszych dniach września 1939 r. Od 2 do 3 września pozycji PO „Kłodne” broniła 3 kompania Batalionu KOP „Żytyń” pod dowództwem ppor. Tadeusza Piotrowskiego. Polscy żołnierze walczyli tutaj z dziesięciokrotnie liczniejszy przeciwnikiem – niemiecką 2 Dywizją Górską i słowacką 1 Dywizją Piechoty ze składu XVIII Korpusu Armijnego.

Na wieść o przenikaniu przez Przełęcz Knuruwską jednostek słowackich, obrońcy opuścili Kłodne, wysadzili skalisty stok Bastii i obsadzili Punkt Oporu „Wietrznica”. Obrona została wzmocniona 2 kompanią ON „Limanowa” pod dow. ppor. rezerwy Stanisława Zięby. Ponadto, jako wsparcie sprowadzona została także 2 kompania Batalionu KOP „Żytyń” por. Jerzego Grudnickiego i kompania karabinów maszynowych por. Januarego Wigury. Oddział dysponował stosunkowo silnym uzbrojeniem, w tym bronią przeciwpancerną i jedną armatą polową. Polacy przez ponad 24 godziny stawiali zacięty opór wojskom niemieckim i słowackim, zadając im znaczne straty. Po zaciętej walce w obawie przed okrążeniem, obrońcy Wietrznicy, opuścili nie zdobyte stanowiska i wycofali się w nocy z 4 na 5 września górami, w kierunku Nowego Sącza. Na położoną nad Dunajcem pozycję składają się liczące kilkaset metrów długości rozbudowane rowy strzeleckie z doskonale zachowanymi stanowiskami dla ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych. Ponadto rozpoznawalne są wciąż pozycje dla armaty przeciwpancernej, armaty polowej oraz wykopy fundamentowe pod schrony żelbetonowe. Z pozycji obronnych rozpościera się wspaniały widok na Dolinę Dunajca, Beskid Sądecki oraz Gorce.

Dawid Golik, Robert Kowalski
(Polskie Towarzystwo Historyczne,
Oddział w Nowym Targu)



więcej zdjęć na www.ochotnica.pl

Przemijanie

Kiej śmierć zaskoczy i zamknie ocy
Bliskiej, kochanej osobie
Przyjmij w pokorze wyroki Boże,
Ciało pochowaj w grobie.

A duch zmarłego, kogoś drogiego
Niech żyje w twoim sercu.
Możeś przed laty, z nim jednej daty
Stań na ślubnym kobiercu.
Może to matka co do ostatka
Kochała syna swego?
Życie ci dała i wychowała
Na cłeka uczciwego?

A nie daj Boże, choć spotkać może
I takie doświadcynie,
Ze sie wyłzawis, kiej pogrzyb sprawis
Swojej najdroższej dziecinie.

Na ból, udrekę, drogę przez mękę
Dobro zasada staro:
Dodo ci mocy, we dnie i w nocy
Stała i mocna wiara.

Nie smuć sie srodze boś i Ty w drodze,
Cas pędzi, świat sie zmienia.
Kiej dzwon uderzy z kościelnej wieży
Innym zostawis zmartwienia.

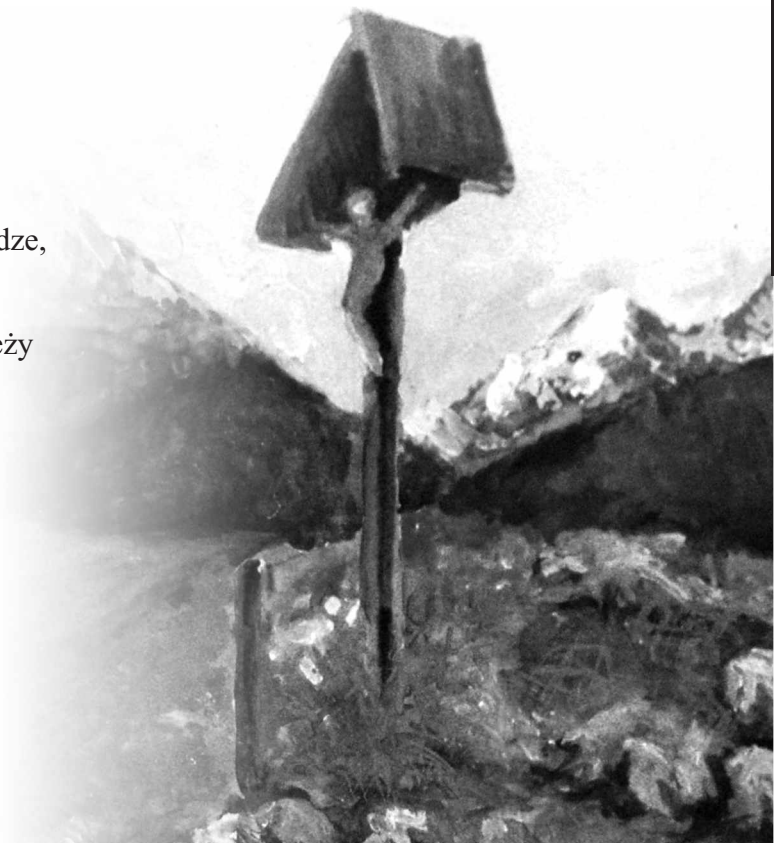
Hołd partyzantom

Tam gdzie Skalka granice swe znaczy,
Gdzie szum wiatru chyli drzew konary,
Pośród krzewów i leśnej zieleni,
Krzyż odnajdziesz samotny i stary.

On Ci powie, że tu w czasie wojny
Gdzie polana Przysłop rozpostarta
Partyzanci bój krwawy stoczyli
Pod dowództwem słynnego „Lamparta”.

Dzielny oddział odpierał ataki
Swą tajemną stosując taktykę
I pokonał wroga, który pragnął
Partyzancką zniszczyć „Republikę”.

Gdy październik stroi się we wrzosy,
Gdy kolejna rocznica się zbliża,
Weź wiązanekę i złóż ją na miejscu
Partyzanckich potyczek, u krzyża.



Rajd historyczny

„Szlakami Żołnierzy 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK”

Ochotnica – Szczawa – Mogielnica, 23–25 października 2009

W dniach 23–25 października 2009 r. odbył się „Rajd Szlakami Żołnierzy 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK”, będący wspólną inicjatywą Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie oraz nowotarskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Pierwotny termin imprezy (16–18 października 2009 r.), nawiązujący do 65. rocznicy tzw. „bitwy ochotnickiej”, uległ zmianie z uwagi na trudne warunki atmosferyczne i grubą warstwę śniegu na gorczańskich szlakach. Uroczyste rozpoczęcie rajdu miało miejsce w Wiejskim Ośrodku

Kultury w Ochotnicy Górnej. Wzięli w nim udział przedstawiciele IPN, PTH oraz Gorczańskiego Parku Narodowego. Uczestnicy rajdu mieli możliwość rozmowy z żołnierzem 1 PSP AK, Władysławem Chrobakiem „Wróblem”, zwiedzili również wystawę nawiązującą do okresu II wojny światowej na terenie gminy Ochotnica Dolna. Stamtąd poszczególne patrole ruszyły na trasę rajdu biegnącą od Ochotnicy Górnej, przez Przysłop i Gorc, do Szczawy. Tam też czekały na nich zadania i partyzanckie posterunki złożone z członków Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Podhale w ogniu” oraz Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów. Drugiego dnia rajdu, w sobotę 24 października, uczestnicy musieli pokonać trasę wokół Szczawy, ze szczególnym uwzględnieniem osiedla Polanki, gdzie odbywały się w 1944 r. zrzuty dla Okręgu Krakowskiego AK. Aby nawiązać do tych wydarzeń, jednym z przygotowanych zadań było odnalezienie, przy

pomocy zaszyfrowanego meldunku, rannego skoczka. Na jednym z drzew zawieszony był również spadochron i zasobnik z rozłożonym pistoletem maszynowym Sten, który należało następnie z powrotem złożyć, tak żeby można było oddać z niego suchy strzał. Wieczorem, po kolacji,



Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Podhale w ogniu”

rajdowicze mieli możliwość spotkania z kombatantami oraz z kapelą góralską z Koninek, która przygotowała dla nich program artystyczny złożony z pieśni patriotycznych oraz tradycyjnych piosenek góralskich. W spotkaniu tym wzięli udział m.in.

parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz lokalnych. Ostatniego dnia rajdu odprawiona została przez ks. Leona Królczyka, proboszcza parafii w Szczawie, uroczysta msza św., po której



Podsumowanie rajdu. Zdjęcie pamiątkowe uczestników

zwiezdić można było izbę pamięci poświęconą działalności 1 PSP AK. Następnie około godz. 12.30 odbyło się uroczyste zakończenie rajdu oraz wręczenie nagród i pamiątek jego uczestnikom. Pierwsze miejsce zdobył patrol „Lampart” z IV LO im. Krzysztofa Kamila

Baczyńskiego w Olkuszu, drugi w klasyfikacji generalnej był patrol „Romek” złożony z uczestników indywidualnych z Rabki-Zdroju i Mszany Dolnej, trzecie były natomiast „Młode Wilki” z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK w Szczawie.

Rajd, pomimo bardzo trudnych warunków pogodowych, zgromadził ogółem ok. 80 uczestników, głównie z terenu Podhala i Małopolski.

Relacja Dawid Golik

Ogólnopolska konferencja naukowa

NOWY TARG/OCHOTNICA GÓRNA

W dniach 27-29 XI. 2009 zorganizowana została ogólnopolska konferencja naukowa pod hasłem - Żołnierze majora „Borowego”. Armia Krajowa w Małopolsce i na Podhalu. Konferencja ugruntowała rolę Nowego Targu jako ośrodka realizującego aktywną politykę historyczną na Podhalu i w Małopolsce, w odniesieniu do wydarzeń oraz postaci tworzących najnowszą historię naszego kraju i regionu. Konferencja była także kontynuacją działań nowotarskiego PTH na

niwie naukowych badań historycznych oraz popularyzacji dziejów naszego regionu. Jednym z zasadniczych celów sesji oraz towarzyszących jej przedsięwzięć było przybliżenie wydarzeń i postaci związanych z konspiracją niepodległościową w Małopolsce, Podhalu i Nowym Targu: Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej, na możliwe szerokim tle wydarzeń rozgrywających się w okupowanej Polsce i

w Małopolsce. Sesja miała również na celu przybliżenie tych wydarzeń podhalańskiej młodzieży, a poprzez organizację pikniku historycznego z udziałem Grupy Rekonstrukcyjnej - zorganizowanie niecodziennej żywej lekcji historii. Z kolei towarzysząca konferencji wystawa historyczna miał umożliwić wszystkim mieszkańcom regionu obcowanie ze świadkami tamtych wydarzeń, autentycznymi dokumentami i artefaktami.

Konferencja naukowa zaplanowana na trzy dni odbywała się w dwóch miejscach szczególnie związanych z omawianymi wydarzeniami tj. w

Nowym Targu i Ochotnicy Górnej. W trakcie pierwszego dnia obrad plenarnych, które odbywały się w Miejskim Ośrodku Kultury przedstawiono



kilkanaście referatów w trzech blokach tematycznych: Fenomen Armii Krajowej – Polska, Małopolska, Podhale, „Muzeum” – Okręg Krakowski AK, Nie dane nam było cieszyć się wolnością – represje wobec żołnierzy AK. W ich obrębie omawiano rolę Armii Krajowej oraz

Podziemnego jakie odegrało w walce z niemieckim okupantem. Przedstawiono także początki działań konspiracyjnych sięgających wiosny i lata 1939,



tudzież stosunek Republiki Słowackiej do polskiego ruchu narodowościowego i niepodległościowego. Ważne miejsce znalazł również referat poświęcony współpracy ludowców i ich zbrojnych oddziałów z Armią Krajową. Niezwykle interesujący był referat, w którym dr Mariusz Mazur z UMCS, przedstawił obraz

Armii Krajowej w propagandzie komunistycznej jeszcze w okresie trwania II wojny światowej oraz fałszowanie wysiłku zbrojnego tej formacji w latach stalinowskich. Tak jak



silnie zwalczana była tzw. II konspiracja, tak równie silnie niszczonej był przez komunistów etos AK. W pierwszym dniu sesji wzięli udział badacze m.in. z Krakowa, Wrocławia, Koszalina, Lublina oraz historycy z PTH i Podh. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. W drugim dniu konferencji obrady

przeniosły się do Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej. Tutaj dyskutowano o sprawie lokalnych dotyczących działalności Armii Krajowej na

Podhalu i Sądecku. Obrady otworzył referat Michała Maciaszka (PTH o/Nowy Targ), w którym autor przedstawił wyniki kilkuletnich badań. Pochylił się on nad problem konfliktu Józefa Kurasia „Ognia” z Krystianem Więckowskim ps. „Zawiszą” dowódcą oddziału partyzanckiego „Wilk”, przyczynami i skutkami rozbicia obozu oddziału oraz wynikającej z tego tytułu dezercji Ognia z AK. Szalenie ważny referat wygłosił dr Andrzej Krzysztof Kunert, który specjalnie na konferencję do Ochotnicy przyjechał z Warszawy. Ten jeden z najlepszych polskich historyków i badaczy

Polskiego Państwa Podziemnego wygłosił niezwykle referat. Zapadł on wszystkim uczestnikom sesji głęboko w pamięć. Wspominał o fenomenie AK o pokoleniu „Kolumbów” i roli jaką odegrała w jego sukcesie tradycja powstań z XIX w. oraz wychowanie patriotyczne w szkołach II Rzeczypospolitej. Wspominał o młodych ludziach jak kamienie rzucone na szaniec, którzy poszli z bronią w rękę walczyć o wolną i suwerenną Najjaśniejszą Rzeczpospolitą. Pozostałe referaty dotyczyły m.in. spraw związanych z Bitwą

Ochotnicką i oraz Bitwą w Szczawie, wspomniano Krwawą Wigilię, działalności partyzantki sowieckiej na obszarze Gorców. Wspomniano także o pracach terenowych, realizowanych w ramach programu badawczego „Gorczańskie Cienie” przez PTH i GPN. Ma on na celu odnalezienie i zachowanie relikwów obozów partyzanckich, miejsc przejęcia zrzutów. Nie zapomniano o roli kobiet w ruchu konspiracyjnym, a także o czołowych postaciach i dowódcach

niepodległościowych oddziałów. Jan Marian Kacwin wspominał mjr. Włodzimierza Budarkiewicza „Podkowę”, a Marek Zapała swego wuja kpt. Juliana Zapałę „Lamparta”. Ostatni dzień konferencji

rozpoczął się uroczystą mszą świętą w intencji Żołnierzy Armii Krajowej. Następnie otwarto wystawę czasową „Burza 1944”, przygotowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Odbył się również piknik

partyzancki przygotowany przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Podhale w ogniu”. Istotnym założeniem sesji było zaprezentowanie przez naukowców z wielu ośrodków badawczych w kraju (Wrocław, Warszawa, Lublin, Kraków), tudzież badaczy z PTH, wyników swych ostatnich badań archiwalnych i terenowych,

a także wymiana informacji o zasobach archiwalnych tudzież metodologii badań terenowych. Trzydniowe spotkanie pozwoliło wymianę doświadczeń w tych dziedzinach nauki. Najważniejszym jednak celem

konferencji oraz towarzyszących jej przedsięwzięć było przybliżenie wydarzeń i postaci związanych z konspiracją niepodległościową w Nowym Targu i na Podhalu, co pozwoli podhalańskiej młodzieży poszerzenie wiedzy na ten temat. Jak zapowiadają organizatorzy pokłosiem konferencji

będzie publikacja zawierająca wszystkie wygłoszone referaty, zapis dyskusji, uzupełnione licznymi archiwalnymi dokumentami oraz bogato ilustrowana

nieznymi fotografiami. Organizatorami trzydniowej konferencji naukowej byli Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Nowym Targu oraz Krakowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Współorganizatorami byli Gmina Ochotnica Dolna, Miasto Nowy Targ, Starostwo Powiatowe w

Nowym Targu oraz Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu oraz Wiejski Ośrodek Kultury w i Związek Podhalan w Ochotnicy Górnej.



Wieści z Ochotnicy Górnej

Wiejski Ośrodek Kultury w Ochotnicy Górnej przy ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem Ekopsychologia z Krakowa oraz Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID z Warszawy w dniach 28 października oraz 24 listopada zorganizował spotkania – szkolenia dla zainteresowanych podmiotów społecznych i samorządowych w dziedzinie zrównoważonego rozwoju Karpat poprzez turystykę przyjazną środowisku. Kwestie te ujęte są w tzw. Konwencji Karpackiej przyjętej umową międzynarodową zawartą przez 7 krajów: Republikę Czeską, Polskę, Słowację, Ukrainę, Węgry, Rumunię oraz Serbię. Nadrzędnym celem konwencji jest wspieranie gospodarczego i społecznego rozwoju Karpat w sposób zróżnicowany, tj. zapobiegający zniszczeniu środowiska i nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych. Zgodnie z zapisami, strony powinny rozwijać zrównoważoną turystykę w Karpatach, która „przynosi korzyści miejscowej ludności oraz opiera się na wyjątkowym charakterze przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego Karpat”. Udział Gminy Ochotnica Dolna w tym programie jest na tyle bardzo istotny, zważywszy na fakt zaliczenia w tym programie 2 projektów dobrych praktyk zrównoważonej turystyki jako turystyki kulturowej. Jednym z nich jest zrealizowany projekt „Droga Knurowska – Gościniec Barabów”, drugi natomiast w trakcie realizacji projekt opracowany przez Stowarzyszenie Gorce – Pieniny – „Szlak Kultury Wołoskiej”, który w przyszłości ma szansę uzyskać dofinansowanie bezpośrednio z Unii Europejskiej jako międzynarodowy szlak kulturowy obejmujący swym zasięgiem obszar państw karpackich leżących w granicach wędrówki ludu wołoskiego (lud pasterski wędrujący ze swoimi stadami owiec łukiem Karpat od Serbii aż po Morawy w Czechach, przynoszący ze sobą kulturę góralską itp., jak również sposób gospodarowania i zarządzania np. przywilej osadnictwa wsi Ochotnica opierał się na prawie wołoskim). Tymi projektami, jako organizacja wdrażająca zajmuje się WOK w Ochotnicy Górnej i nie przypadkowo w dniu 7 października WOK gościł przedstawicieli Funduszy Szwajcarskich, Ministerstwa Rolnictwa, Urzędu Marszałkowskiego na plenerowym spotkaniu studyjnym w Ochotnicy Górnej.

11 listopada wspólnie ze Związkiem Podhalan, Kołem Gospodyń Wiejskich oraz OSP zorganizowano

uroczystość patriotyczną 91 rocznicy odzyskania niepodległości oraz 88 rocznicę patriotycznej manifestacji ludności wsi Ochotnica. Na uroczystej mszy św. o godzinie 14.00 została poświęcona odnowiona tabliczka z 1921r. z napisem „BOGU I MARYI NA CHWAŁĘ – OJCZYŹNIE W HOŁDZIE – NA PAMIĄTKĘ ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI 11 LISTOPADA 1918R.”, która została zamontowana na krzyżu na wzgórzu iwankowskim obok kościoła.

W dniach 27 i 29 listopada odbyła się w WOK w Ochotnicy Górnej ogólnopolska konferencja naukowa „Żołnierze majora Borowego. Armia Krajowa w Małopolsce i na Podhalu”. Obrady otworzył referat Michała Maciaszka (PTH o/N. Targ) na temat problemu konfliktu Józefa Kurasia „Ognia” z Krystianem Więclawskim ps. „Zawiszą” dowódcą oddziału partyzanckiego „Wilk”. Bardzo interesujący referat wygłosił dr Andrzej Krzysztof Kunert, który specjalnie na konferencję do Ochotnicy przyjechał w Warszawie. W tym dniu wygłoszono jeszcze bardzo dużo referatów i dyskutowano na ich temat do późna wieczór. Ostatni dzień konferencji rozpoczął się mszą św., a następnie otwarto wystawę czasową „Burza 1944”, przygotowaną przez Oddziałowe Biuro Edukacji Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Odbył się również piknik partyzancki przygotowany przez Grupę Rekonstrukcyjną „Podhale w ogniu”. Pokłosiem konferencji będzie publikacja zawierająca wszystkie wygłoszone referaty, zapis dyskusji, uzupełnione licznymi archiwalnymi dokumentami oraz bogato ilustrowana nieznanymi fotografiami.

6 grudzień – Św. Mikołaj odwiedził Wiejski Ośrodek Kultury obdarowując 52 dzieci, młodzieży biorących czynny udział w życiu WOK-u w Ochotnicy Górnej.

W sołectwie w Ochotnicy Górnej:

- Budowa muru oporowego w os. Jaszczce;
- Rozpoczęto dużą inwestycję wspólnie z Powiatowym Zarządem Dróg związaną z budową mostu do os. Studzionki;
- Poprawiono nawierzchnie drogi powiatowej;
- Budowa dróg gminnych w osiedlach: Mostkowe, Zawady, Jamne – P. Potok;
- Remont budynku komunalnego Ośrodka Zdrowia (wymiana dachu, wewnętrzny remont itp.)
- Modernizacja z przebudową funkcjonalności budynku po Szkole Podstawowej na Ustrzyku.

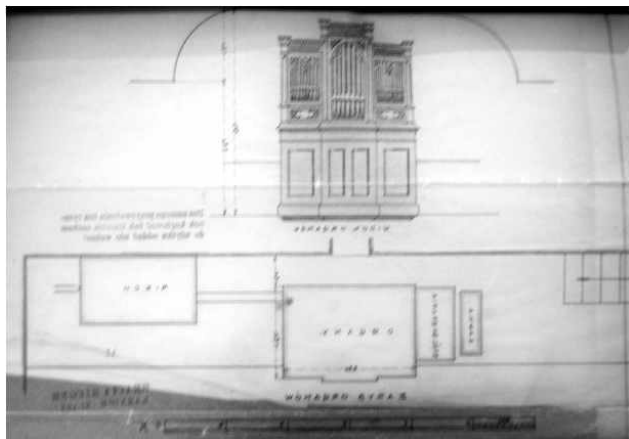


1910r.

100-lecie Parafii w Ochotnicy Górnej

Zorganizowanie uroczystości pożegnalnych, księdza Marcina Rojka, na uroczystej niedzielnej Sumie w dniu 04 sierpnia 1919r., przez dopiero co bo

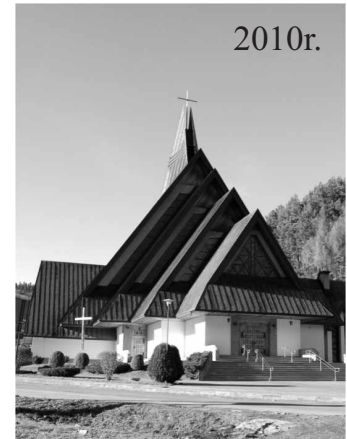
od 01 sierpnia nowego ekspozanta parafii Ochotnica Górna ks. Antoniego Kolarza, od zaraz spotkała się z dobrym odbiorem wiernych „widać że będzie śniego zaradny jegomość”. Zaraz po parafialnym odpuszczeniu 19 sierpnia zwołał Komitet Kościelny z udziałem innych liczących się gazdów, aby przedstawić im swoją wizję dalszego rozwoju parafii Ochotnica Górna. Zauważył, że w pierwszej kolejności należy starać się o zakup dzwonów, ponieważ posiadany dzwon średniej wielkości, został skonfiskowany w czasie I wojny światowej. Wraz z zakupem dzwonów nieodzownym staje się dobudowanie wieży. Dokona rozeznania, gdzie i za ile, można będzie nabyć nowe organy do kościoła i czy parafianie będą mogli udźwignąć takie wielkie ciężary finansowe na te wszystkie przedsięwzięcia. W listopadzie nawiedziła parafię choroba tyfus toteż z ambony nawoływał do



zachowania czystości osobistej i nie odwiedzania sąsiadów, zachęcał do przebudowy pieców, jeszcze gdzieś niegdzie istniejących kurnych chat, w kominy dymne. W lutym 1920 roku nadszedł list z fabryki organów „BRACIA RIEGER” z Karniowa w Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, kosztorys na wykonanie organów „o 8 dźwięcznych głosach, manualę i pedale, 7 bocznych registrach. Cena odnośnych organów w czysto pneumatycznym, pierwszorzędnym wykonaniu, według najnowszej techniki w budowie organów, bez szafy, z

opakowaniem, dowozem i załadowaniem na stację kolei Karniów i zmontowanie na miejscu USA dolarów – 945,-- szafa organowa według wykończenia i stylu, okolicznie –120,-dolarów. Termin dostawy: 4 miesiące. Warunki zapłaty: 40% przy zamówieniu. 30% przy opakowaniu w fabryce, 30% przy oddaniu organów, lub według życzenia Wieleb, Ks. proboszcza.” Ostatecznie organy sprowadzono dopiero w 1930 roku i w związku z tym, że organy były zbyt wysokie i nie mieściły się na chórze, musiano podwyższyć sufit kościoła blisko o 2 m w kształcie półkolistym, a wraz z tym przerobiono okna na gotyckie.

W pierwszych latach niepodległości Polski, kiedy wieś przeżywała klęskę głodu, Ks. Antoni Kolarz zorganizował na plebanii, polską kuchnię Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, która wydawała codziennie obiady dla blisko 80 dzieci za symboliczną odpłatnością. Zorganizował również rozdzielnię zboża, ale niektórzy parafianie byli niezadowoleni, że drogo- „jak Ci się drogo wydaje, jedź gdzie chcesz i kup sobie taniej i tego Ci nikt nie broni” - grzmiał z ambony. 3 lipca 1920 w Polsce miało miejsce zmiana waluty z koron na marki polskie i tak stan kasy kościelnej w tym okresie wynosił na ten dzień 6079 koron co miało równowartość 4256 marek polskich. 13 marca 1921r. zwołany Komitet Kościelny uchwalił zamówić u Karola Szwabego z Białej przy Bielsku 3 dzwony dla tutejszego kościoła i wybudować wieżę. W tym celu Komitet rozpiął wysokość datku, jaki ma złożyć każdy numer domu w parafii według stanu majątkowego i zamożności. Na tym posiedzeniu Kuziel Michał i Zofia oświadczyli, że dla Kościoła w Ochotnicy Górnej „za podziękowanie Panu Bogu i Matce Bożej za doznane łaski fundują jeden dzwon najmniejszy. W tym celu dla zachęcenia innych do ofiar zaraz składają 50.000 marek - resztę ile będzie potrzeba na pokrycie tego dzwonu dopłacą później.”/dopłacili 02 maja 1922r.-35.000 marek/. W tym czasie szacowano, że koszty zakupu dzwonów wyniosą ok. 400.000 marek, natomiast koszty budowy wieży ok. 200.000 marek. Największy dzwon „B” o wadze z okuciami 463 kg kosztował 263.000 marek i otrzymał imię „JÓZEF”, dzwon średni „D” o wadze z okuciami 232 kg kosztował 127.000 marek i otrzymał imię „MARJA”, dzwon najmniejszy „F” o wadze z



2010r.



okuciami 156 kg kosztował 85.000 marek i otrzymał imię „MICHAŁ”.

W dniu 24 kwietnia 1921r. na Walnym posiedzeniu Rady Gminnej przyznano jednogłośnie, że wszystkie skonfiskowane drzewa wycięte w gminnym lesie bez asygnaty, będą przeznaczone na budowę wieży kościelnej w Ochotnicy Górnej. Wykonanie tej uchwały polecono zastępcy wójta Antoniemu Szladze, gdzie dołączona została lista gospodarzy, którym skonfiskowano kradzione drzewo, czego nie omieszkał wykorzystać ksiądz nawołując z ambony, „że ci którzy tego drzewa nie będą chcieli oddać, uważani będą za świętokradców i na spowiedzi nie będą rozgrzeszeni”. Budowę wieży, która była wysoka na 22 metry kierował Antoni Szlaga. Dzwony nadeszły 1 grudnia 1921r. do Nowego Targu skąd 2 grudnia przywiózł je Jan Jagieła radny z Jamnego i Michał Kuziel do Ochotnicy. Poświęcone zostały 18 grudnia 1921r. i zawieszono na nowej wieży dnia 23 grudnia 1921r. Jak odnotowano w kronikach „pierwszą służbę pełnili zwołując lud na pasterkę i ogłaszając, że „Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”. Na pokrycie poniesionych kosztów parafia zaciągnęła bardzo duże kredyty w Kasie Ratff. oraz w Kasie Stefczyka, które zostały spłacone dopiero w 1931r. Trzeba zaznaczyć z jaką wielką pomocą finansową śpieszyli rodacy, którzy wyemigrowali do Ameryki. W kronikach zapisane np. „W 1923r. ofiara z Ameryki

złożona przez 30 parafian, którzy tam wyjechali 65 dolarów” lub „w kwietniu 1925r. dar z Ameryki przywieziony przez Franciszka Szymczaka w wysokości 100 dol. na rozwój kościoła w Ochotnicy Górnej”. W 1923r. z powodu braku gotówki szynk Domu Ludowego został wydzierżawiony Mikołajowi Błachutowi za roczną sumę 180.000 m. pol. a sklep Kółka Rolniczego wydzierżawiony Marcinowi Kępie tutejszemu organście za sumę 240.000 marek p. ponadto wszelkie podatki z tym związane ponosili dzierżawcy. Dochody z tego tytułu przeznaczone były na potrzeby kościoła. Zapobiegliwość księdza dotycząca ściągania jakichkolwiek pieniędzy dla potrzeb spłacenia parafialnych długów posunęła się do powołania tzw. parafialnych sądów polubownych, w których starał się pogodzić osoby skłócone, co miało zapobiec licznym procesom sądowym ochotniczan i wiążących się z tym znacznymi kosztów. Z ambony przypominał „iż ktoby wszczął proces sądowy bez uprzedniego powiadomienia Urzędu Parafialnego zapłaci 20 zł kary na kościół. Osoby nie pogodzone za jednym razem będą wezwane drugi raz a gdyby i wtedy nie pogodziły się zapłacą każda po 10 zł”. W okresie dwóch lat rozpatrzono 235 spraw spornych załatwiając polubownie 160. W maju 1924r. w Polsce miało miejsce zamiana pieniędzy z marek polskich na złote. Z inicjatywy ks. Antoniego Kolarza i ks. Mikołaja Piechury odbyła się w 1921 r. wielka manifestacja patriotyczna dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę. Od kościoła w Ochotnicy Górnej wyruszył wówczas kilkutysięczny pochód mieszkańców całej Ochotnicy, który ze śpiewem „Boże Coś Polskę” wyszedł na wzgórze iwankowskie wznoszące się nad cmentarzem, gdzie postawiono krzyż a na nim w blasze wycięty napis: „BOGU I MARYJI NA CHWAŁĘ-OJCZYŹNIE W HOŁDZIE-NA PAMIĄTKĘ ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI 11 LISTOPADA 1921r.”/St-w Czajka/. Od tego czasu wszystkie uroczystości patriotyczne takie jak: św. M. B. Królowej Polski – 3 maja oraz święto Niepodległości 11 listopada odbywały się przy KRZYŻU WOLNOŚCI na pobliskim wzgórzu. Oto treść ogłoszenia parafialnego z 1925r. na okoliczność uświęcenia św. 3-ego Maja „U nas msza św. O godz. 7.30. Dzieci szkolne zgromadzą się rano w szkole o godz. 7.00 i parami przyjdą do kościoła na mszę św. i będą z ludźmi śpiewać „Gwiazdo śliczna wspaniała, Częstochowska M... i „Boże Coś Polskę”. Krzyż Wolności usłać na 2 m wysoko od ziemi wieńcem i obok krzyża wbić 2 chorągiewki narodowe. Po mszy św. pochód pod Krzyż Wolności. Nalepki na 3-ego Maja kupować u mnie po 5 gr. Dochód ze sprzedaży przeznaczony na budowę szkół i kościołów polskich na Kresach. W tym dniu po południu o godz. 3.00

przyjedzie do nas kino, bilety dla starszych po 50gr.dzieci po 25gr.”Od 1926 roku filia kościelna w Ochotnicy Górnej ostatecznie została odłączona od Tylmanowej jako jej „ekspozytura”i odtąd stała się samodzielnym probostwem, toteż odtąd probostwo uzyskało prawo do pobierania po 30 korcy ziemniaków,30 owsa,7.5 kwintali słomy i od 7.5 do 10 siana. Przedtem proboszcz jeździł i zbierał po wsi dobrowolne ofiary, teraz zaś obowiązek ten wzięła na siebie gmina i poprzez radnych według listy ściągala ona od ludności pod przymusem wyznaczoną należność. W 1927r.Urząd Parafialny w Ochotnicy Górnej, za obowiązkowe składki w wysokości od 2 do 5 zł, zakupił w Jaszczem 1.16 ha gruntu ornego i pastwiska, aby w latach 1931 posiadać już 2,32 ha pola ornego,0,58 ha łąk z ogrodami i 3 ha lasu.W 1928r uregulowane zostały świadczenia na rzecz służby kościelnej przez miejscową ludność i tak na rzecz organisty oprócz ziemniaków,owsa i słomy według dawnej wielkości co 5 lat po 50gr.a mniej zamożna ludność 30gr. Natomiast kościelny i grabarz mieli prawo zbierać z połowy parafii ziemniaki i słomę, oczywiście pod warunkiem, że będą pełnić wartę nocną przy kościele. Kto chciał to składał dla proboszcza tzw, ofiarę baranka, za którą chodził kościelny na przełomie kwietnia i maja. Ambona jak zwykle służyła nie tylko do głoszenia kazań i ogłoszeń ale również jako miejsce do napomnień ,gróźb, „prostowanie postaw” chrześcijańskich parafian. Tradycyjnie upominał wiernych w umiarkowaniu spożywania alkoholu, a co za tem idzie zaprzestanie nocnych śpiewów i zaczepek podchmielonych parobków , nawoływał do pomocy przy naprawie dróg, bo w Jamne albo w Jaszczem nie można przejechać furmanką, ledwie w miarę można przejść na piechotę. Zabraniał posyłania dzieci do służby dla Żydów i angażowanie się zbytnio w sprawy żydowskie. Po 13 latach wielkiej włożonej pracy duszpasterskiej oraz materialnego doposażenia kościoła 12 kwietnia 1932 proboszcza ks. Antoniego Kolarza zastąpił ks. Ludwik Białek , który bardzo krótko był proboszczem parafii Ochotnica Górna bo już 1.09.1932r.został przeniesiony.

Z.B.

SERWETY, POSZEWKI HAFTOWANE
BIAŁE CUCHY, BLUZKI WYSZYWANE/HAFTOWANE



Janina i Stanisław Król tel. 018 26 242 25
kom. 0 503 475 265

23.12.2009 65 rocznica „Krwawej Wigilii”

Stanisława Gołdyn TEN WIGILIJNY DZIEŃ

BYŁ ROK CZTERDZIESTY CZWARTY
MROŻNY, GRUDNIOWY RANEK
WYSZEDŁ DZIADEK Z POKOJU
DRZWI OTWORZYŁ NA GANEK.

SŁYSZY WARKOT SILNIKA
WIEC SŁUCH PILNIE WYTEŻA.
TO KOLUMNA NIEMIECKA
W STRONE WIOSKI UDERZA

PADŁY JUŻ PIERWSZE STRZAŁY
PŁACZ SIĘ WOKÓŁ ROZNOŚCI
KTOŚ UKŁĘKNAŁ NA ZGLISZCZACH
WZROK KU NIEBU PODNOSI .

WIELKA ŁUNA OGNIOWA
RZUCA BŁASK NA OGRODY
ZAMIAST ŚWIEC NA CHOINKACH
PŁONĄ CHŁOPSKIE ZAGRODY

BIEGNIE MATKA PO DZIECIĘ
TULI JE W SWYCH RAMIONACH,
PRZYKUCNEŁA POD WIERZBĄ
JUŻ JEST RANNA. JUŻ KONA.

STYGNA CIAŁA NA MROZIE
POMNIK RZEŹBI NATURA,
A HISTORIA OPOWIE
JAK GINEŁA TA CÓRA.

WYNIESIONA NA COKÓŁ
WZROK ZANURZA W PRZESZŁOŚCI
NASZA NIKE GORCZAŃSKA!
SYMBOL MĘSTWA, MIŁOŚCI .



STANISŁAWA GOŁDYN

Kieby sie Chrystus narodził dziś

Kieby sie Chrystus narodził dziś
Cóż by to małe Dziecię
Uźrało teraz oczkami swymi
Na tym współczesnym świecie.

Przepych i biyde, radość i smutek,
Zło z dobrem pomiysane.
Zawiłe losy ludzkiej rodziny
I drogi poplątane.

Barz by sie zdziwił małučki Jezus
Bo w niebie cas spokojny,
A tu na ziemi tyle przemocy,
Nienawiść, gniew i wojny.

Cłek człowiekowi zamiast być bratem
Wilkiem sie często staje.
Nie moc miłości, a duch niezgody
Rozsżywo sie na kraje.

Ludzko rodzina co w Boskim planie
Mo być kolebką wiary,
W imię fałszywej nowoczesności
Łamie porządek stary.

Jezus przychodzi świat opromienić ,
Niesie nadziei blaski
Ale nie kozdy pragnie skorzystać
Z Jego dobroci, łaski.

Smuci sie Dziecię i do serc puko
Fto go dziś przyjmie w gości?
Jak przed wiekami, tak tys i teraz
Nojchętni ludzie prości.

Piotr Felisiowski

GORCOWE

Nie jest Toskanią, krainą artystów
Ni słodką Umbrią Świętego Franciszka.
Jest jednym z potoków, co wodą srebrzystą
Dno swe przystraja, rzeźbi uroczyska.

Póki żyjemy, łąki nadal pełne
Panieńskich śpiewów zapadłych w marzenia;
Lekkością obłoków, niby ciepłą wełną
Tkały czar życia; - nie do uwierzenia

tu nieobecny!

Póki żyjemy są w nas niby dzwony
Śpiewy chłopaków wracających nocą
I kos klepaniem ranek przebudzony
Znał te melodie! A czy Ty wiesz po co

klepano kosy?

Z nami odejdą łąki rozśpiewane
Dziewczęta z poezją w koszykach, we włosach...
Tym co zostają, niech będzie zadane
Zanurzenie duszy w świata tego głosach!



Widok z Gorca - latem

2010

STYCZEŃ

- 1 PT NOWY ROK, Mieczysława, Marii
- 2 SO Makarego, Bazylego
- 3 ND Danuły, Genowefy
- 4 PN Anieli, Eugeniusza
- 5 Wt Edwarda, Szymona
- 6 Śr TRZECH KRÓLI,
- 7 CZ Kacpra, Melchiora, Baltazara,
- 8 PT Rajmunda, Lucjana
- 9 SO Seweryna, Mściława
- 10 ND Jana, Wilhelma
- 11 PN Honoraty, Matyldy
- 12 Wt Arkadiusza, Czesława
- 13 Śr Alfiego, Weroniki
- 14 CZ Feliksa, Krzesimira
- 15 PT Włodzimierza, Izydora
- 16 SO Włodzimierza, Marcellego
- 17 ND Antoniego, Rościszawa
- 18 PN Małgorzaty, Piotra
- 19 Wt Henryka, Mariusza
- 20 Śr Fabiana, Sebastiana
- 21 CZ **DZIEŃ BABCI,**
- 22 PT Agnieszki, Jarosława
- 23 SO **DZIEŃ DZIADKA,** Wincentego
- 24 ND Ildefonsa, Rajmunda
- 25 PN Franciszka, Rafata
- 26 Wt Pawła, Miłozna
- 27 Śr Tymoteusza, Tytusa
- 28 CZ Anieli, Jerzego
- 29 PT Karola, Piotra
- 30 SO Macieja, Mariyny
- 31 ND Jana, Ludwika

LUTY

- 1 PN Brygidy, Ignacego
- 2 Wt **MB GROMNICZNEJ,** Marii, Mirosława
- 3 Śr Błażeja, Oskara
- 4 CZ Joanny, Weroniki
- 5 PT Agaty, Adelajdy
- 6 SO Pawła, Doroty
- 7 ND Ryszarda, Teodora
- 8 PN Hieronima, Sebastiana
- 9 Wt Eryka, Apolonii
- 10 Śr Scholastyki, Jacka
- 11 CZ **TUŚTY CZWARTEK,** Olgierda
- 12 PT Ludwika, Madesta
- 13 SO Grzegorza, Katarzyny
- 14 ND **WALENTYŃKI,**
- 15 PN Faustyna, Walentego
- 16 Wt **OSTATKI,** Danuły, Julianny
- 17 Śr **POPIELEK,** Aleksego, Zbigniewa
- 18 CZ Szymona, Konstancji
- 19 PT Konrada, Anniada
- 20 SO Leona, Ludomira
- 21 ND Cezarego, Eleonory
- 22 PN Piotra, Marii
- 23 Wt Polikarpa, Izabeli
- 24 Śr Bogusza, Macieja
- 25 CZ Wiktora, Cezarego
- 26 PT Aleksandra, Mirosława
- 27 SO Gabriela, Damiana
- 28 ND Romana, Makarego

MAJ

- 1 SO **ŚWIĘTO PRACY,** Józefa, Filipa
- 2 ND Zygmunta, Anniada
- 3 PN **KONSTYTUCJI 3 MAJA,** Marii
- 4 Wt **DZIEŃ KOMINIARZA,** Floriana
- 5 CZ Ileny, Waldemara
- 6 CZ Filipa, Jakuba
- 7 PT Ludmiły, Benedykta
- 8 SO Stanisława, Wiktora
- 9 ND Grzegorza, Katarzyny
- 10 PN Izydora, Jana
- 11 Wt Władysława, Miry
- 12 Śr Dominika, Pankracego
- 13 CZ Roberta, Serwacego
- 14 PT Macieja, Jeremiego
- 15 SO Zofii, Izydora

MARZEC

- 1 PN Albina, Antoniny
- 2 Wt Heleny, Pawła
- 3 Śr Kunegundy, Tycjana
- 4 CZ Kazimierza, Eugeniusza
- 5 PT Adriana, Rydenyka
- 6 SO Rozy, Wiktora
- 7 ND Pawła, Tomasa
- 8 PN **DZIEŃ KOBIEC,**
- 9 Wt Brunona, Wincentego
- 10 Śr Aleksandra, Cypriana
- 11 CZ Konstantego, Benedykta
- 12 PT Alojzego, Bernarda
- 13 SO Krystyny, Bożeny
- 14 ND Leona, Matyldy
- 15 PN Klemensa, Ludwika
- 16 Wt Herbertha, Izabeli
- 17 Śr Patryka, Zbigniewa
- 18 CZ Curyla, Edwarda
- 19 PT Józefa, Bogdana
- 20 SO Maurycyego, Klaudii
- 21 ND Benedykta, Lubomira
- 22 PN Katarzyny, Bogusława
- 23 Wt Feliksa, Pelagii
- 24 Śr Szymona, Marka
- 25 CZ Marii, Marioli
- 26 PT Emaruela, Duszana
- 27 SO Lili, Ernesta
- 28 ND **NIEDZIELA PALMOWA,** Anieli
- 29 PN Wiktoryna, Bertolda
- 30 Wt Ameli, Leonarda
- 31 Śr Beniamina, Gwidona

LIPIEC

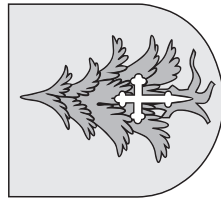
- 1 CZ Haliny, Mariana
- 2 PT Marii, Jagody
- 3 SO Tomasa, Anniada
- 4 ND Elżbiety, Teodora
- 5 PN Antoniego, Karoliny
- 6 PT Dominiki, Teresy
- 7 Śr Curyla, Metodiego
- 8 CZ Eugeniusza, Elżbiety
- 9 PT Weroniki, Zenona
- 10 SO Ołafa, Filipa
- 11 ND Benedykta, Olii
- 12 WN Jana, Brunona
- 13 Wt Anarzeja, Małgorzaty
- 14 Śr Kamila, Stelli
- 15 CZ Henryka, Włodzimierza

KWIECIEŃ

- 1 CZ Grażyny, Zbigniewa
- 2 PT Franciszka, Teodozji
- 3 SO Ryszarda, Pankracego
- 4 ND **WIELKANOC**
- 5 PN Wacława, Izydora
- 6 Wt Wincentego
- 7 Śr Wilhelma, Adama
- 8 CZ Jana, Rufina
- 9 PT Waltera, Julii
- 10 SO Dymitra, Marcellego
- 11 ND Leona, Filipa
- 12 PN Juliusza, Zenona
- 13 Wt Marcina, Przemysława
- 14 Śr Justyny, Waleriana
- 15 CZ Anastazji, Tytusa
- 16 PT Bernadetty, Kseni
- 17 SO Roberta, Rudolfa
- 18 ND Bogusławy, Alicji
- 19 PN Leona, Acalia
- 20 Wt Agnieszki, Czesława
- 21 Śr Anzelma, Feliksa
- 22 CZ Lukasza, Kai
- 23 PT Jerzego, Wojciecha
- 24 SO Grzegorza, Aleksego
- 25 ND Marka, Jarosława
- 26 PN Marzyny, Marii
- 27 Wt Żywy, Teofila
- 28 Śr Piotra, Ludwika
- 29 CZ Katarzyny, Rity
- 30 PT Mariana, Bartłomieja

SIERPIEŃ

- 1 Nd Piotra, Nadziei
- 2 PN Elżbiusza, Gustawa
- 3 Wt Nikodema, Lili
- 4 Śr Dominika, Prokopa
- 5 CZ Marii, Oswalda
- 6 Pt Sławy, Jakuba
- 7 So Doroty, Kajetana
- 8 Nd Emiliany, Cypriana
- 9 PN Romana, Ryszarda
- 10 Wt Wawrzyńca, Borysa
- 11 Śr Klary, Zuzanny
- 12 CZ Lecha, Innocentego
- 13 Pt Diany, Hipolita
- 14 So Maksymiliana, Alfredda
- 15 Nd **WNIEBOWZDZIE NMP,**



**GMINA
OCHOTNICA DOLNA**



**Wiejski Ośrodek Kultury
w Ochotnicy Górnej**





Związek Podhalan
oddział Gorczański
w Ochołtnicy Górnej

Koło Gospodyń
Wiejskich
w Ochołtnicy Górnej

Ochołtnicza
Straż
Pożarna
w Ochołtnicy Górnej



KLUB WOŁOSKA WATRA

- DZ. WOJSKA POLSKIEGO, Marii**
- 16 PN Stefana, Rocha
 - 17 Wt Jacka, Zanny
 - 18 Śr Heleny, Iłony
 - 19 Cz Jana, Bolesława
 - 20 Pt Bernarda, Sobiesława
 - 21 So Joanny, Cezarego
 - 22 Pn Marii, Cezarego
 - 23 Pn Róży, Apolinarego
 - 24 Wt Bartłomieja, Jerzego
 - 25 Śr Józefa, Ludwika
 - 26 Cz Marii, Natalii
 - 27 Pt Mionki, Cezarego
 - 28 So Aleksandra, Patrycji
 - 29 Pn Jana, Beaty
 - 30 Pn Małgorzaty, Mirona
 - 31 Wt Rajmunda, Bohdana

- 16 Pt Marii, Eustachego
- 17 So Jadwigi, Anety
- 18 Nd Szymona, Erwina
- 19 Pn Wincencego, Alfreda
- 20 Wt Małgorzaty, Czesława
- 21 Śr Daniela, Wawrzyńca
- 22 Cz Marii, Magdaleny
- 23 Pt Brygidy, Apolinarego
- 24 So Kingi, Krystyny
- 25 Nd Jakuba, Krzysztofa
- 26 Pn Anny, Hanny
- 27 Wt Julii, Natalii
- 28 Śr Wiktorii, Imocencego
- 29 Cz Maryi, Ludmiły
- 30 Pt Piotra, Leopolda
- 31 So Ignacego, Heleny

- 15 Wt Jolanty, Wita
- 16 Śr Aliny, Anety
- 17 Cz Alberta, Laury
- 18 Pt Elżbiety, Marka
- 19 So Gerwazego, Prokazeo
- 20 Pn Bogny, Bożeny
- 21 Pn Alicji, Alojzego
- 22 Wt Pauliny, Tomasa
- 23 Śr **DZIEŃ OJCA**, Wandy, Zenona
- 24 Cz Jana, Danuty
- 25 Pt Doroty, Wilhelma
- 26 So Jana, Pawła
- 27 Nd Władysława, Ceryła
- 28 Pn Ireneusza, Leona
- 29 Wt Piotra, Pawła
- 30 Śr Emilii, Lucyny

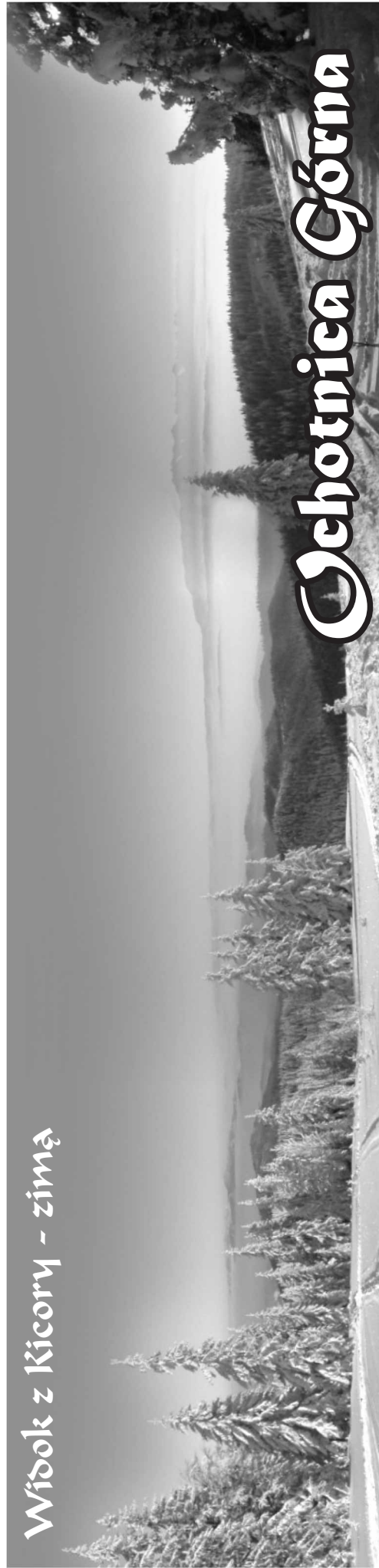
- WNIEBOWSTĄPIENIE**, Andrzeja
- 16 Nd Weroniki, Sławomira
 - 17 Wt Jana, Eryka
 - 18 Śr Piotra, Mikolaja
 - 19 So Aleksandra, Bernarda
 - 20 Cz Wiktorii, Jana
 - 21 Pt Heleny, Wiesławy
 - 22 Pn **ZIELONE ŚWIATKI**, Iwony
 - 23 Pn Joanny, Zuzanny
 - 24 Wt Grzegorza, Urbana
 - 25 Śr **DZIEŃ MATKI**, Eweliny, Filipa
 - 26 Cz Augustyna, Juliana
 - 27 Pt Justyny, Wilhelma
 - 28 So Magdaleny, Urszuli
 - 29 Pn Karola
 - 30 Nd Antei, Peitronelli
 - 31 Pn

- GRUDZIEŃ**
- 1 Śr Natalii, Edmunda
 - 2 Cz Pauliny, Rafała
 - 3 Pt Franciszka, Kswerego
 - 4 So Barbary, Krystyna
 - 5 Nd Sabiny, Krystyny
 - 6 Pn Mikolaja, Emiliana
 - 7 Wt Ambrożego, Marcina
 - 8 Śr Marii, Wirgniusza
 - 9 Cz Wiesława, Leokadii
 - 10 Pt Julii, Daniela
 - 11 So Daniela, Waldemara
 - 12 Nd Aleksandry, Joanny
 - 13 Pn Lucji, Otylii
 - 14 Wt Jana, Alfreda
 - 15 Śr Waleriana, Celiny
 - 16 Cz Aliny, Zażława
 - 17 Pt Lukasz, Olimpii
 - 18 So Bogusława, Gracjana
 - 19 Nd Danusa, Gabrieli
 - 20 Pn Makarego, Dominika
 - 21 Wt Tomasa, Piotra
 - 22 Śr Zenona, Honoraty
 - 23 Cz Wiktorii, Sławomira
 - 24 Pt **WIGILIA**, Adama, Ewy
 - 25 So **BOŻE Narodzenie**, Eugenii
 - 26 Nd **ŚW. SZCZEPANA**, Dionizego
 - 27 Pn Jana, Zaney
 - 28 Wt Antoniego, Cezarego
 - 29 Śr Tomasa, Jonatana
 - 30 Cz Eugeniusza, Irminy
 - 31 Pt Sylwestra, Melanii

- LISTOPAD**
- Wszystkich Świętych,**
- 1 Pn Seweryna
 - 2 Wt **DZIEŃ ZADUSZNY**, Bohdana
 - 3 Śr Huberta, Sywili
 - 4 Cz Karola, Olgierda
 - 5 Pt Elżbiety, Sławomira
 - 6 So Feliksa, Leonarda
 - 7 Nd Antoniego, Ernesta
 - 8 Pn Bogdana, Dymitra
 - 9 Wt Teodora, Ursyna
 - 10 Nd Leona, Ludomira
 - 11 Cz **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**, Marcina
 - 12 Pt Renaty, Witolda
 - 13 So Benedykta, Arkadego
 - 14 Nd Wawrzyńca, Emilia
 - 15 Pn Alberta, Leopolda
 - 16 Wt Małgorzaty, Gertrudy
 - 17 Śr Agnieszki, Grzegorza
 - 18 Cz Romana, Karoliny
 - 19 Pt Elżbiety, Seweryna
 - 20 So Anatała, Rafała
 - 21 Nd Janusza, Konrada
 - 22 Pn Cecylii, Marka
 - 23 Wt Klemensa, Adeli
 - 24 Śr Floy, Jana
 - 25 Cz Katarzyny, Erazma
 - 26 Pt Delfiny, Sylwestra
 - 27 So Waleriana, Wirgiliusza
 - 28 Nd Stefana, Zażława
 - 29 Pn Błażeja, Saturnina
 - 30 Wt **ANDRZEJKI**
 - 31 Andrzeja, Konstantego

- PĄDZIERNIK**
- 1 Pt Danuty, Teresy
 - 2 So Dionizego, Teofila
 - 3 Nd Jana, Józefa
 - 4 Pn Franciszka, Rozalii
 - 5 Wt Placyda, Apolinarego
 - 6 Śr Artura, Brunona
 - 7 Cz Marii, Marka
 - 8 Pt Brygidy, Pelagii
 - 9 So Wincencego, Ludwika
 - 10 Nd Daniela, Leona
 - 11 Pn Emilia, Aleksandra
 - 12 Wt Maksymiliana, Serafina
 - 13 Śr Edwiga, Maurycego
 - 14 Cz **DZIEŃ NAUCZYCIELA**, Bernarda
 - 15 Pt Jadwigi, Teresy
 - 16 So Małgorzaty, Wiktorii
 - 17 Nd Lukasz, Juliana
 - 18 Pn Jana, Pawła
 - 19 Wt Ireny, Witalisa
 - 20 Śr Jakuba, Urszuli
 - 21 Cz Filipa, Kordiana
 - 22 So Teodora, Seweryna
 - 23 Nd Antoniego, Marcina
 - 24 Pn Darii, Bonifacego
 - 25 Wt Lucjana, Ludmiły
 - 26 Śr Iwony, Sabiny
 - 27 Cz Szymona, Tadeusza
 - 28 Pt Wioletty, Jacika
 - 29 Pn Zenona, Przemysława
 - 30 So Krzysztofa, Urbana
 - 31 Nd

- WRZESIEŃ**
- 1 Śr Idziego, Bronisławy
 - 2 Cz Stefana, Wilhelma
 - 3 Pt Grzegorza, Izabeli
 - 4 So Rozalii, Róży
 - 5 Nd Doroty, Teodora
 - 6 Wt Beaty, Eugeniusza
 - 7 Wt Melchiora, Reginy
 - 8 Śr Marii, Radosława
 - 9 Cz Piotra, Sergiusza
 - 10 Pt Lukasz, Mikolaja
 - 11 So Jacka, Hiacynta
 - 12 Nd Marii, Gwidonia
 - 13 Pn Jana, Eugenii
 - 14 Wt Bernarda, Alberta
 - 15 Śr Nikodema, Albina
 - 16 Cz Kamela, Edyty
 - 17 Pt Roberta, Hilegardy
 - 18 So Stanisława, Koski, Ireny
 - 19 Nd Januarego, Teodora
 - 20 Pn Eustachego, Dionizego
 - 21 Wt Mateusza, Hipolita
 - 22 Śr Tomasa, Maurycego
 - 23 Cz Bogusława, Tekli
 - 24 Pt Gerarda, Hermana
 - 25 So Władysława, Aurelii
 - 26 Nd Kosmy, Damiana
 - 27 Pn Wincencego, Urbana
 - 28 Wt Wacława, Tymona
 - 29 Śr Michała, Gabriela
 - 30 Cz Hieronima, Zofii
 - 31



Widok z Kicory - zimą

fol. Małgorzata Czajka

Ochołtnicza Górna



WIEJSKI OŚRODEK KULTURY
W OCHOTNICY GÓRNEJ



Związek Podhalań
oddział Gorczański
w Ochotnicy Górnej



KLUB WOŁOSKA WATRA

Koło Gospodyń
Wiejskich
w Ochotnicy Górnej

WATRA OCHOTNICKA

W dniach 15-16 sierpnia 2009 w Ochotnicy Górnej odbyła się WATRA OCHOTNICKA jedna z większych imprez kulturalnych w Gminie. Organizatorami był Wiejski Ośrodek Kultury, Gorczański Oddział Związku Podhalań, Koło Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej współorganizatorem był także Klub Wołoska Watra działający przy Zarządzie Głównym Związku Podhalań w Polsce. Pierwszy dzień poświęcony był konferencji pt: „Wołoskie Dziedzictwo Karpat” to już trzecia tego typu konferencja (pierwsza w Istebnej w Beskidzie Śląskim w 2007, druga w Jabłonkowie - Czechy - 2008r.) Gościliśmy wyśmienitych prelegentów którzy zaprezentowali tematy związane z Gorcami, pasterstwem i turystyką kulturową.

Wystąpili:

- Marek Skawiński (ZP) – Współczesne rozmieszczenie etnosów o proveniencji wołoskiej
- Jadwiga i Krzysztof Wielgus (Politechnika Krakowska) – Eksploracja przestrzeni historycznych w Gorcach dla potrzeb turystyki kulturowej
- „Szlak Wołoski”- szlak łączący Karpaty
- Piotr Kohut (ZP)– Pasterstwo wczoraj i dziś w Beskidzie Śląskim
- Monika Ochwat-Marcinkiewicz – Zrównoważona turystyka - szansą dla Karpat
- Wojciech Mulet(PTH)- Zanik tożsamości Ochotnickiej w Budownictwie

Drugi dzień był przeznaczony na część artystyczną. Najpierw w korowodzie przeszli muzycy za nimi szedł baca z owcami (podkreślenie charakteru imprezy).

Prowadziła banderio konna aż na „Skwerek” centrum Ochotnica Górna, gdzie nastąpiło uroczyste rozpalenie Watry przez Gazde gminy Ochotnica Dolna Kazimierza Konopke i Zbigniewa Meres - senatora RP. Kolejnym punktem był występ zespołów regionalnych: im. Ludwika Łojasa z Łopusznej, gościliśmy zespół ze Słowacji „Kicora” z Lendaku, „Ochotni” z Ochotnicy Górnej, kapela „Zwyrtni” z Koniakowa. W trakcie imprezy zostało odnowione nadawanie tytułu Wojewody Wałaskiego wraz z wręczeniem laski Wojewody Wałaskiego którą otrzymał Zdzisław Błachut. Tego uroczystego aktu dokonał Piotr Kohut Prezes OGS ZP, członek zarządu ZP i Wojewoda Wałaski. Odbyły się liczne konkursy np.: w strzyżeniu owiec, Cięcie piłą moja-twoja. Można było skosztować jagnięciny, bryndzy owczej, oscypka, kołocy, chleba ze smalcem i wszelkich potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich i baców. Uczestnicy imprezy mieli możliwość zapoznania się z lotnictwem w Polsce przez zwiedzenie muzeobusu z Muzeum Lotnictwa w Krakowie. Wystawiali także swoje prace miejscowi artyści a także prowadzili warsztaty dla dzieci, można było nabyć pamiątki. W trakcie tej dwudniowej imprezy gościliśmy wielu wspaniałych gości m.in. Jona Blehara (inżyniera architekta z Louisiany, syna dolnego strzelca bombowca Liberator „California Rocket” Jacka Blehara), przedstawiciele samorządów lokalnych, powiatowych, Związku Podhalań i innych organizacji, którym chcemy serdecznie podziękować i zaprosić już za rok.

FOTORELACJA - Dzień I



Dzień II



Jon Blehar
inżynier architekt z Louisiany
Syn dolnego strzelca bombowca
Liberator „California Rocket”
Jacka Blehara



Złoty Jubileusz

Organisty Stanisława Mazurka

26.10.1956-30.08.2009r.

Pan Stanisław Mazurek - organista Parafii p.w. Wniebowzięcia N.M. P. w Ochotnicy Górnej urodził się dnia 15.11.1937r. w Ochotnicy Dolnej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej i Zawodowej pragnął zostać organistą, dlatego też od wczesnej młodości ćwiczył się w tym rzemiośle. Na podstawie egzaminu organistowskiego przed Diecezjalną Komisją Egzaminacyjną w Tarnowie y dnia 26.10.1959r.(L. dz. 00-3/325/59) otrzymał certyfikat uprawniający do objęcia posady organisty w Diecezji tarnowskiej. Pracę organisty zaraz po uzyskaniu uprawnień podjął w Parafii p.w. Znalezienia Krzyża św. w Ochotnicy Dolnej, którą kontynuował aż do 24.09.1979. czyli 20 lat. Z chwilą gdy ks. Proboszcz – Ks. Wojcech Zygmunt funkcję organistki przekazał Siostrzom Szarytkom, Pan Stanisław stracił pracę. W Ochotnicy Górnej od dnia 30.09.1979r był vacat na stanowisku organisty, dlatego na prośbę ks. Proboszcza ks. Leopolda Misterki objął to stanowisko i trwa na nim do dziś, uświetniając grą organową i śpiewem liturgicznym wszystkie nabożeństwa parafialne. Ponieważ mieszka na stałe w Ochotnicy Dolnej drogę do Kościoła w Ochotnicy Górnej (7km. w jedną stronę) pokonuje pekaesem lub własnym samochodem. W parafii jako Organista prowadzi góralską scholę śpiewaczą osób starszych. Jest żonaty, ma dwóch dorosłych synów. Należy do ochotniczej Straży Pożarnej i związku Podhalan w Ochotnicy Dolnej. Od 1962r. stał się zaangażowanym społecznikiem w O.S.P. i Z.P. oraz założycielem amatorskiego teatryku religijnego. Z jego inicjatywy zostały wystawione religijne sztuki teatralne nie tylko w parafii Ochotnica Górna, ale i w innych parafiach naszej Diecezji. To był między innymi obok krzewienia kultury religijnej wśród wiernych, także sposób na pozyskane środków finansowych na budowę nowego Kościoła w Ochotnicy Górnej. Wystawione zostały następujące sztuki: „Żywot św. Genowefy”, „Gość oczekiwany”, „Jasełka góralskie”, „Góralskie wesele”, „Misteria Męki Pańskiej” itp. W tym roku Pan Stanisław Mazurek obchodzi Złoty Jubileusz pracy organistowskiej w ogóle, a 30 lat pracy w Ochotnicy Górnej. Parafia Ochotnica Górna obok



podziękowań, których wyrazem były w Kościele parafialnym 30.09.2009r. Uroczystości Jubileuszu 50-lecia pracy pana Stanisława, składa Mu najlepsze życzenia: zdrowia, Bożego błogosławieństwa i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, rodzinnym i w dalszej owocnej pracy wielbiącej Boga i sławiącej N.M.P. Wniebowziętą muzyką organową i śpiewem liturgicznym w naszej ochotniczańskiej wspólnoty. Ks. Proboszcz i wdzięczni Parafianie Ochotnicy Górnej

JUBILEUSZ 50 LAT!

Pół wieku minęło jakby halnym od gór zadeło. Co dzień rowerem lub samochodem jedzie p. Mazurek do kościoła, czy upał, czy też wieje chłodem. Jedzie by chwalić Boga i Świętą Panienkę, dziękować za talent, głos i śpiewać jak wiara tu w górach silna, jak Matka Boża kochana oraz wygrać to na organach. Dziękuję i chwali w imieniu swoim i wielu górali. Pomaga mu w tym żona wspaniała, na wszystko wyrozumiała. W gospodarstwie zastępuje, pierze sprząta i prasuje, by organista godnie się prezentował, gdy będzie Bogu chwałę śpiewał. Dziś w tak pięknym sierpniowym dniu dziękujemy Jubilatowi, że przez to Jego granie, my też możemy powiedzieć: „Chwalimy Cię Panie I matko Najświętsza”, a nasza wiara staje się przez to głębsza. Mieszczuchy, które tu przyjeżdżają Górali za ich wiarę podziwiają. Dziękujemy Księdzu Proboszczowi za zorganizowanie tak pięknej uroczystości, że macie dziś w Parafii tak czcigodnych gości: jak Księża Dyrektorzy Diecezjalnego Studium Organistowskiego z Tarnowa, których obecność tu, jest wyjątkowa. Jubilatowi życzymy zdrowia i wielu, wielu lat organów brzmienia czystego, by dalej tak pięknie chwalił Chrystusa i Matkę Jego. I chociaż czas szybko płynie i wszystko zmienia, teraz niech się zatrzyma i spełni te życzenia.



Michalina Nowicka

Stanisława Gołdyn
ZŁOTY JUBILEUSZ STANISŁAWA MAZURKA
(Śpiew mel. (Hej bystro woda”))

Po, holach turniach, gorczańskim lesie
Taką nowinę wiatr niesie.
Dziś w Ochotnicy dzień uroczysty
Święto naskiego organisty.

Pięćdziesiąt roków, zacy Mazurek
Swoją ochotnicki wiedzie chórek.
Wpięty w Dolnej nowe, wprowadził treści,
A teraz w Górnej, lat trzydzieści.
W ten jubileus niezwykły, złoty
Kozdy Ci zycy sił, ochoty.
By jak najdłuży, z pod Twojej ręki
Pływały w niebo, hymnów dźwięki.

Cobyś nom nadal, w śpiwiewie przewodził,
Wse uśmiechnięty, wśród nos chodził,
By z twej posługi, kozdej niedzieli
Cieszył się Pan Bóg i anieli.

Krystyna Kulig
ZŁOTY JUBILEUSZ STANISŁAWA MAZURKA

Płynie rzeka od strumyka,
płynie, płynie sobie w dół.
I tak płynie nasze życie,
pośród lasów, łąk i pól.

Dziś się tutaj spotykamy
I dorośli i młodzi.
Bo nasz drogi organista
Jubileusz obchodzi.

Juz pięćdziesiąt latek mija
Stanisławie kochany,
Gdy wprawiłeś w piękne granie,
Parafialne organy.

Od tej pory swoim śpiewem
Wzbogacasz nam mszę świętą.
Chwając przy tym Ojca w niebie,
I Panię Najświętszą.

Uczysz także naszą młodzież
I dorosłych i dzieci.
Byśmy mogli razem z tobą
Boga pieśnią uwielbić.

W tym dniu pięknym dniu radosnym,
Przyjm wyrazy wdzięczności.
Niech Ci Pan Bóg błogosławi,
I przymnaża radości.

Imieniny Księdza

29 listopada 2009r.

Mimo, że 30-go jest Andrzeja, postanowiliśmy złożyć życzenia naszemu ks. Andrzejowi dzień wcześniej. Msza św. rozpoczęła się o 14.00 w kaplicy na Jamnym na którą zebraliśmy się Schola Maryjna „Totus Tuus” oraz Chór Starszych „Barka”. Po mszy św. wspólnie zaśpiewaliśmy „Barke” - dzieci i starsi złożyli życzenia i zakładając kapelusz księdzu na głowę mianując Go zastępcą gazdy. Naszemu księdzu Andrzejowi Szczęść Boże.



Sacosong - konkurs piosenki religijnej.

20 listopada 2009r.

Grupa 15 dziewcząt ze Scholi Maryjnej „Totus Tuus” zdecydowała aby stanąć do konkursu piosenki. Przesłuchanie odbyło się w MOK-u w Nowym Targu. Hasłem sacrosongu były słowa „Nie wyście mnie wybrali ale ja was wybrałem”. Dziewczęta zaśpiewały „Zaczekaj Mistrzu” oraz „Gdy klęczę przed Tobą”. Nagrody nie było, ale warto było jechać.

Jadwiga Siuty



Mszą św. o godz. 14 w miejscowym kościele pw. W.N.M.P. rozpoczęły się uroczystości rocznicowe związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli. Mszę św.

i homilię, nawiązującą do rocznicowych historycznych dat, odprawił katecheta ks. Andrzej Gadzina.

Mszę św. uświetniły poczty sztandarowe Związku Podhalan i Ochotniczej Straży Pożarnej oraz muzykańci zespołu „Ochotni”. W trakcie Mszy św. została poświęcona nowa tablica upamiętniająca dawne wydarzenia, która wisiała na krzyżu wzniesionym na pobliskim wzgórzu. Po Mszy św.

z uwagi na bardzo złą pogodę, dalsza część obchodów rocznicowych odbywała się w pomieszczeniach Wiejskiego Ośrodka Kultury. Witając wszystkich przybyłych uczestników uroczystości kierownik W.O.K. w Ochotnicy Górnej Zdzisław Błachut przedstawił zarys historyczny dotyczący dzisiejszych dwóch rocznicowych dat, nawiązując do wojny polsko-bolszewickiej i tzw. „CUDU NAD WISŁĄ” i kończącym tę wojnę Traktatem Pokojowym w Rydze podpisanym w dniu 18 marca 1921r. Powyższe wydarzenia, z patriotycznych pobudek zrodziły inicjatywę, ściśle współpracujących ze sobą proboszczów parafii Ochotnica Górna ks. Antoniego Kolarza oraz parafii Ochotnica Dolna ks. Mikołaja Piechury, wielkiej patriotycznej manifestacji ludności wsi Ochotnica dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości. 11 listopada 1921r. „wyruszył

kilkutysięczny pochód mieszkańców całej Ochotnicy, który ze śpiewem „Boże coś Polskę..” wszedł na wzgórze iwankowskie wznoszące się nad cmentarzem, gdzie postawiono krzyż a na nim w blasze wycięty napis: BOGU I MARYJI NA CHWAŁĘ-OJCZYŹNIE W HOŁDZIE-NA PAMIĄTKĘ ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI 11 LISTOPADA 1918 R.

Ks. Piechura z Ochotnicy Dolnej wygłosił tam piękne przemówienie okolicznościowe....Wszyscy obecni ukłękli pod krzyżem wolności i odmówili modlitwy za poległych rodaków-ku wdzięcznej pamięci. Potem odbyły się liczne deklamacje dziatwy szkolnej na część Polski Zmartwychwstałej.

Radość a zarazem powaga chwili malowała się na twarzach wszystkich. Od czasu do czasu ten spokój i powagę naruszał tylko niejaki Wojciech Kurzeja, który ukryty za gronikiem walił z moździerzy /własnej konstrukcji/ na wiwaty, że aż się góra trzęsła”. /Stanisław Czajka - Dzieje gorczańskiej wsi Ochotnica/ Następnym punktem uroczystości był APEL POLEGLYCH odczytany przez p. Dawida Golika pracownika krakowskiego I.P.N. jak również bardzo aktywnego członka P.T.H. o/Nowy Targ. Wielką zasługą dla upamiętnienia dawnych rocznic jest niewątpliwie postawa członków Związku Podhalan z Ochotnicy Górnej z jej prezesem na czele p. Jarosławem Buczek oraz Koła Gospodyń Wiejskich i Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystość uświęcili także członkowie grupy rekonstrukcyjnej „Podhale w ogniu”, działającej przy Polskim Towarzystwie Historycznym oddział Nowy Targ.





Do Szanownej Redakcji Kwartalnika Ochotnica.

Najpierw gratuluję Państwu bardzo ciekawych edycji Kwartalnika. Mam nadzieję, że będzie naszym czasopismem stałym, z perspektywą rozwoju w miesięcznik.

Do numeru 15/2009 mam jedną uwagę. Państwo zachęcają do zapisywania wspomnień i z całego serca popieram, zwłaszcza wołanie o zapis tych, „fto miał w rodzinie kogoś, co był na piyrsyj, drugiyj wojnie światowej, w partyzonce...” – a o wojnie z bolszewikami w 1920. roku ani słowa??? Ona była dla nas Polaków, a także dla całej Europy niesłychanie ważna!!!

W naszej rodzinie Urbaniaków-Kamieńcoskich przechowuje się jak świętą relikwię cenny dokument rodzinny, którym nasi dziadkowie otrzymali wiadomość, że ich najstarszy syn „Józef Urbaniak, w połowie sierpnia 1920. roku, został ciężko ranny pod Radzyminem i... został zabrany przez bolszewików”. Wiemy, jak ta dzicz pastwiła się nad swymi przeciwnikami, jakie więc cierpienia mógł u nich przeżywać. Nie tylko on z Ochotnicy brał udział w tej obronie Polski i Europy. Byli też inni i tych szczególnie trzeba uwiecznić.

W tymże numerze jest bardzo interesujący artykuł o Studzionkach. Wzgórek Majcherek jednak wcale nie musi swej nazwy tłumaczyć germańskim źródłem. Majcher, Majchrowski to bardzo dobrze znane nazwiska rodzinne w Ochotnicy. Wystarczy więc fakt, że teren ów posiadał jakiś Majcher, a był małego wzrostu, to okoliczni mieszkańcy dali zmodyfikowane jego nazwisko jego posiadłości, tak jak nazwy polan pochodzą najczęściej od nazwisk lub przydomków ich właścicieli.

W Ochotnicy jest bardzo dużo nazwisk pochodzących od imion. Do takich należą Majchrowie. Imiona trzech królów witających Pana Jezusa w Betlejem: Kaspra, Melchiora i Baltazara, były kiedyś bardzo tutaj popularne. Pamiętam z dzieciństwa taki fakt, że wymieniając imiona trzech mędrców, np. przy okazji kolędy, mówiliśmy nie Melchior a właśnie Majcher. Dla zilustrowania sprawy nazwisk utworzonych od imion przypomnę Urbaniaków, Stefaniaków, Szczepaniaków, Kasiowniaków, Jurkowskich, Chryczyków, Gabrysiów itp.

Studzionki mogły zaistnieć już pod koniec średniowiecza, jak twierdzi pan Wojciech Mulet, ale w żadnym przypadku, jak wyżej wskazałem, nie ma to przekonanie wsparcia w nazwie. Osadnictwo na teren Ochotnicy, jak chyba na całe Podhale, przychodziło dwoma szlakami. „Od dołu” dolinami rzek, tak jak wszędzie i „od góry” poprzez pasterzy wołoskich, którzy szli górami, bo na górach szukali paszy dla swoich stad i wolnej przestrzeni, w której mogli w takim „towarzystwie” egzystować. Wiemy, że Ochotnica była wsią wołoską przez kilka wieków, że pierwszy sołtys Dawid był Wołochem, a Ochotnica istniała przed 1416 rokiem. Z taką wizją klóci się następne zdanie autora, „...że przysiółek w dzisiejszym kształcie wydarto puszczy ok. 250 lat temu...”. Jeżeli tam pojawili się pasterze, jeżeli ich stada miały tam bazę, to na pewno trwało to długo i o „puszczy” w XVIII wieku nie ma co mówić.

Pierwszy raz w życiu dowiedziałem się (mam 63 lata), „...że na Studzionkach do prac przy karczowaniu lasu zaangażowano skazańców z ciężkimi wyrokami, którzy w leśnej głuszy mieli odpracować swoje winy, przygotowując teren pod przyszłe osadnictwo.” Gdyby pan Wojciech podał nam dokument, z którego zaczerpnął tę informację, bardzo wzbogaciłby naszą wiedzę o przeszłości tutejszego terenu.

Mój pierwszy list skierowany do PT Redakcji, a więc do Kwartalnika Ochotnica, nie jest – mam nadzieję – ostatni, ponieważ bardzo mi jego kształt odpowiada. Jeżeli moje uwagi będą chętnie widziane, będę od czasu do czasu się odzywał, ponieważ historia Ochotnicy, a szczególnie historia ochotnickich rodów, interesuje mnie bardzo. Z gratulacjami łączę wyrazy szacunku.

Józef Urbaniak – Kamieńcoski



SZYCIE I WYSZYWANIE KOSZUL

Danuta Siuta
tel. 0 399 002 380
kom. 0 515 94 51 51

Konwencja Karpacka

szansą dla turystyki zrównoważonej

Monika Ochwat – Marcinkiewicz
Stowarzyszenie Ekopsychologia
Karpaty@ekopsychologia.pl
www.ekopsychologia.com



Turystyka zrównoważona – czyli jaka?
 Gminy, takie jak Ochotnica Dolna są chętnie odwiedzane przez turystów. Wpływa na to wspaniały krajobraz, dużo szlaków turystycznych, sąsiedztwo Parku Narodowego oraz bogata historia i kultura. Takich Gmin w Karpatach jest wiele, ale każda na swój sposób jest wyjątkowa.

Turystyka przynosi dochody i tworzy miejsca pracy, czyli jest ważną gałęzią rozwoju gospodarczego. Jednak czy jesteśmy w stanie dla tych szybkich pieniędzy poświęcić krajobraz, Park Narodowy i kulturę? Czy to co nas otacza, to co budowali nasi przodkowie możemy szybko sprzedać czy też pozwolić zadeptać?

Część z nas, bez zastanowienia powie TAK. Natomiast pozostałe osoby dojdą do wniosku, że byłoby to odcięcie gałęzi na której się siedzi. Zdevastowane środowisko naturalne, tony śmieci, brzydkie budynki nie przyciągną turystów. Stracimy dochód.

Natomiast turystyka zrównoważona to jest „złoty środek” – pozwala na zarabianie pieniędzy oraz chroni te zasoby, dla których turysta do nas przyjeżdża.

Turystka zrównoważona to taka turystyka, która „równoważy” różne aspekty rozwoju lokalnego: aspekt przyrodniczy, kulturowy, społeczny oraz ekonomiczny. Taka turystyka pozwala:

1. Chronić środowisko naturalne (lasy, woda, krajobraz, rośliny i zwierzęta chronione);
2. Rozwijać kulturę (poprzez organizowanie imprez regionalnych, powrót do zawodów tradycyjnych, potrawy regionalne, obrzędy tradycyjne, itp.);
3. Podnosić jakość życia mieszkańców (poprzez dostęp do usług, internetu i rozrywek, spędzanie wolnego czasu, wzmacnianie poczucia przynależności – tożsamości lokalnej, itp.);
4. Mieć stały i trwały dochód (poprzez nowe miejsca pracy, sprzedaż usług, agroturystykę, itp.);

Turystykę zrównoważoną można rozwijać między innymi poprzez:

- przyjazne dla środowiska formy turystyki aktywnej: pieszą, rowerową, konną, narciarstwo wędrowne i biegowe;
- wycieczki edukacyjne: przyrodnicze, etnograficzne, historyczne;
- działalność lokalnego ośrodka edukacji ekologicznej, ośrodka kultury, muzeum, skansenu;
- wydarzenia i imprezy prezentujące lokalne zwyczaje i tradycje;
- promocję lokalnej sztuki, rzemiosła oraz produktów rolnych i potraw.

Turysta, który wypoczywa w sposób „zrównoważony”:

- ma dużą frajdę nietuzinkowo spędzając czas, odkrywając ciekawe miejsca, ludzi i historie;
- pomaga rozwijać naszą gminę;
- nie szkodzi przyrodzie;
- przyczynia się do zachowania bogactwa regionu, w którym przebywa.

Turystyka zrównoważona przynosi wymierne korzyści:

- jest siłą napędzającą lokalną gospodarkę;
- tworzy miejsca pracy;
- pomaga zachować unikatowość i bogactwo przyrodnicze, kulturowe i społeczne Twojej „małej ojczyzny”;
- zapewnia trwały rozwój i lepszą jakość życia Twoich dzieci w niezniszczonym środowisku.

ŚRODOWISKO

Niezaśmiecone góry i lasy, czysta woda, estetyczne otoczenie domów, niezniszczona przyroda, park narodowy i krajobrazowy, obszar Natura 2000, kanalizacja.

KULTURA

Wyroby lokalnych rzemieślników (pamiątki), potrawy tradycyjne, zespół folklorystyczny, obrzędy tradycyjne (święteczne, ślubne, związane z wypasem owiec), historia gminy, zabytki.

SPOŁECZNOŚĆ

Dostęp do lekarza, apteki, szkoły, sprawny transport, dobra jakość dróg, dostęp do internetu, wspólne spędzanie wolnego czasu, rozrywki, brak patologii społecznych, koło gospodyń wiejskich.

EKONOMIA

Dostęp do miejsc pracy, zarabianie na turystyce, więcej małych firm, posiadanie stałego źródła dochodu, możliwość wyjazdu na wakacje.

ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA:

Turystka konna, piesza i rowerowa
Narciarstwo biegowe

Turystyka kulturowa (szlaki kulturowe, muzea, skanseny, ekomuzea, imprezy regionalne – np. dożynki)

Turystyka wiejska (gospodarstwa ekologiczne i agroturystyczne, żywność tradycyjna, uczestniczenie w pracach w gospodarstwie – np. sianokosy, żniwa itp.)

Turystyka aktywna (żeglarstwo, kajakerstwo, wspinaczka w wyznaczonych miejscach)

RÓWNOWAGA

LEADER ROZWÓJ REGIONU PIENIŃSKO-GORCZAŃSKIEGO



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Gorce-Pieniny" informuje, że po zatwierdzeniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego ostatecznej wersji Lokalnej Strategii Rozwoju ogłosi I nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania "Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań:

- "Małe Projekty",
- "Odnowa i Rozwój Wsi",
- "Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej",
- "Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw",

objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Ogłoszenie o I naborze powinno się ukazać pod koniec 2009 roku.

Termin składania wniosków:

Zostanie podany w ogłoszeniu, które ukaże się w prasie, urzędach poszczególnych gmin oraz na stronie internetowej leadergorce-pieniny.pl

Miejsce składania wniosków:

Wnioski składane będą w Biurze Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania "Gorce-Pieniny" Tyłmanowa oś. Kozielce 297 od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 15:00 w ciągu od 14 do 30 dni.

Oceny i wyboru projektów do dofinansowania dokonywać będzie Rada Stowarzyszenia "Gorce-Pieniny" zgodnie z procedurą naboru i wyboru operacji /rozdział 9 w LSR/ według kryteriów określonych w LSR.

Tylko wnioski o przyznanie pomocy na operację zgodne z LSR mogą być wybrane do dofinansowania. Pomoc wypłacana będzie w formie refundacji.

Wnioski o przyznanie pomocy: znajduje się na stronie internetowej Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania "Gorce-Pieniny" www.leadergorce-pieniny.pl

1. RÓŻNICOWANIE W KIERUNKU DZIAŁALNOŚCI NIEROLNICZEJ

Działanie będzie wpływać na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez promowanie dywersyfikacji działalności i tworzenie pozarolniczych źródeł dochodów oraz łagodzenie skutków bezrobocia.

2. TWORZENIE I ROZWÓJ MIKROPRZEDSIĘBIORSTW

Wzrost konkurencyjności gospodarczej obszarów

wiejskich, rozwój przedsiębiorczości i rynku pracy, a w konsekwencji - wzrost zatrudnienia na obszarach wiejskich.

3. ODNOWA I ROZWÓJ WSI

Działanie będzie wpływać na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich. Umożliwi rozwój tożsamości społeczności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich.

4. MAŁE PROJEKTY

Działanie "Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 skierowane jest do ludności obszarów wiejskich objętej podejściem Leader.

W ramach tego działania, beneficjenci będą mogli ubiegać się o finansowanie operacji z zakresu działań Osi 3 "Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej", "Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" i "Odnowa i rozwój wsi" na zasadach określonych w rozporządzeniach do tych działań oraz na operacje, które nie kwalifikują się do wsparcia w ramach działań osi 3, ale również przyczyniają się do poprawy jakości życia lub zróżnicowania działalności gospodarczej - tzw. "małe projekty"

Więcej informacji można uzyskać:

na stronach internetowych:

www.leadergorce-pieniny.pl oraz

www.minrol.gov.pl

wysyłając e-mail na adres:

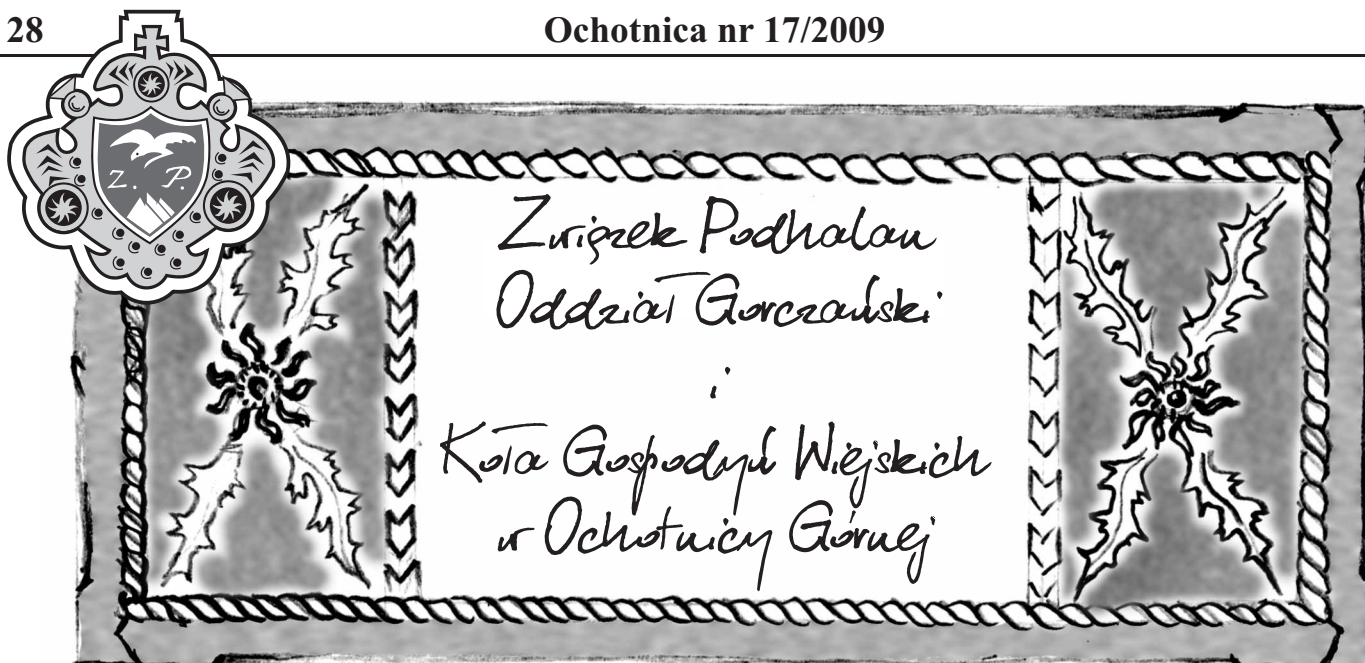
biuro@leadergorce-pieniny.pl

Obszar stowarzyszenia obejmuje trzy gminy tj.: gminę Krościenko, gminę Ochotnica Dolna i od 2009 r. gminę Czorsztyn i liczy ponad 21 tys. mieszkańców.

Stowarzyszenie zarejestrowane jest w Krajowym Rejestrze Sądowym.



LGD „Gorce–Pieniny” zrzesza członków zwyczajnych, wspierających i honorowych. Liczba członków LGD na dzień 28.10.2009 r. wynosi 73, w tym 8 podmiotów prawne i 65 osoby fizyczne.



www.zwiazek-podhalan.pl

www.zppa.org

www.zwiazek.podhalan.w.interia.pl

Rok 2009 rokiem Jubileuszu

**105-lecia Ruchu Regionalnego
90-lecia Związku Podhalań w Polsce
80-lecia Związku Podhalań w USA**



Rezolucja w sprawie obecności Krzyża w miejscach publicznych

Uchwała Nr 12/2009 Zarządu Głównego Związku Podhalań
z dnia 6 grudnia 2009 roku

W związku z bezprecedensowym werdyktem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie obecności Krzyża w miejscach publicznych, Zarząd Główny Związku Podhalań w Polsce apeluje: Nasza organizacja szczególnie jest powołana do obrony i pielęgnowania kultury, tradycji i wiary ojców. Dlatego wzywamy rodaków i ludzi dobrej woli oraz wszystkie instytucje do poszanowania Krzyża jako symbolu cywilizacji europejskiej i zapewnienia należnego mu miejsca w życiu społecznym.

Honorowy Członek Związku Podhalań Sługa Boży Jan Paweł II, w czasie pamiętnej wizyty 6 czerwca 1997r. w Zakopanem zwrócił się do Nas słowami: „Broncie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie”.

Niech te słowa dla każdego Polaka będą przesłaniem do działania w imię prawdy płynącej z Krzyża, jako znaku miłości Boga do ludzi oraz gotowości do poświęcenia się dla drugiego człowieka.

Sekretarz Związku Podhalań
Kazimierz Bielak

Prezes Związku Podhalań
Maciej Motor-Grelok



X-LECIE KLUBU OCHOTNICA W CHICAGO

10 października 2009.

Korespondencja z USA



Wnet po zaistnieniu Klubu spotkał mnie zaszczyt, bo otrzymałem od Zarządu nominację na honorowego kapelana Klubu Ochotnica w Chicago. Zaproszenie na Uroczystość Dziesięciolecia zaistnienia tej jakże pożytecznej organizacji, skłoniło mnie do dalekiej podróży, mimo, że w tym roku już trzeci raz za ocean musiałem frunąć.

Ochotniczanie, pod przewodnictwem Zarządu Koła, przygotowali uroczystość z wielkim rozmachem i przebiegła w podniosłym nastroju.

Rozpoczęliśmy Mszą św. w kościele p.w. św. Józefa w Summit Illinois. Dźwięki góralskiej kapeli i śpiewy góralskie w czasie gromadzenia się ludzi przed kościołem, kilkanaście delegacji z innych Kół ze swymi sztandarami, przygotowujących wprowadzenie naszego sztandaru do poświęcenia, nie tylko stworzyły podniosły nastrój, ale wytworzyły wzruszającą atmosferę. Czternaście pocztów sztandarowych, w tym dwa narodowe: Polski i USA, utworzyły szpaler przez środek kościoła, by środkiem wprowadzić Familię Ochotnicką ze swoim wspaniałym znakiem. Piszę „Familię”, bo chorążego niosącego nowy sztandar, otoczyła barwna społeczność. Na czele uroczyste małe dzieci, potem dorodna młodzież i na końcu zaci zorośli. Większość w przepięknych naszych strojach góralskich, spływające od wierzchu sztandaru barwne wstęgi podtrzymując. Iście barwny weselny orszak.

Goście dzięki Klubowi Ochotnica za tak wspaniały sztandar, łączący obydwie parafie w Ojczyźnie. Na jednej stronie widnieje krzyż z ołtarza w Ochotnicy Dolnej, bo kościół i parafia są pod wezwaniem Znalezienia Krzyża, zaś na drugiej stronie wizerunek Matki Bożej Wniebowziętej, tytuł patronalny parafii w Ochotnicy Górnej.

Miałem zaszczyt przewodniczenia liturgii Mszy św. i poświęciłem ten sztandar. W koncelebrze byli: kapelan Koła ks. Franciszek Florczyk, duszpasterz w USA, wywodzący się z Ochotnicy Dolnej, O. Marian Furca długoletni misjonarz w Boliwii, obecnie duszpasterz w USA dla katolików języka hiszpańskiego, pochodzący z Ochotnicy Górnej i kapelan Związku Podhalan w Ameryce O. Waław Lech.

Uroczystość Jubileuszową Koła nr 72 Ochotnica przy Związku Podhalan w Północnej Ameryce – to pełna nazwa, dopełnił uroczysty bankiet, zorganizowany w Domu Podhalan w Chicago. I znowu tutaj radosne dźwięki góralskiej muzyki nas przywitały, barwnych góralskich strojów bez liku, jadła wszelakiego pełne stoły i nawet fragment kłoby z wiszącymi na żerdziach wieńcami kiełbas, szynki, poledwic i nie wiadomo czego jeszcze byś w tej cizbie nie znalazł. A na stole łączywiście syry, łoscypki, brydzia, smolec ze skwarkami, spyrka, placki z bloch ...ej Błoze Błoze... jak wyliczyć, jak zapomiontać...

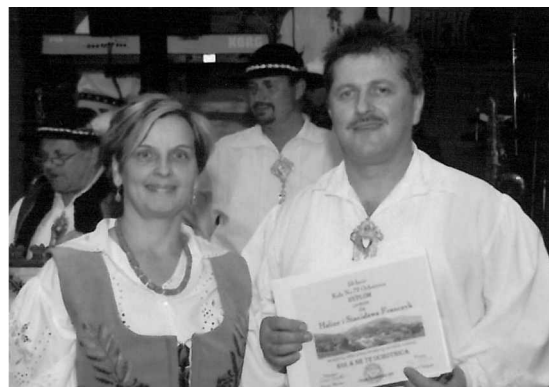
Bankiet barwnie prowadził pan Józek Maciaś Broda z Piekielnika, mieszkający w Burbank. Wspaniałą była jego modlitwa, którą bankiet rozpoczął. Głęboko teologiczna chociaż improwizowana, wypowiedziana naszym góralskim językiem. Zgromadzonych powitał prezes Koła pan Jan Chlipała. Przemawiali wszyscy księża. Ja odczytałem przywiezione z Ojczyzny przesłanie Ks. proboszcza z Ochotnicy Dolnej ks. mgr Pawła Legutko i panów redaktorów kwartalnika Ochotnica: Jarosława Buczka i Józefa Królczyka z Ochotnicy Górnej. Wystąpienia przedstawicieli innych klubów były bardzo budujące. Przemawiali pięknie, dowcipnie, ale przede wszystkim z tą zdrową religijnością, która w podobnych sytuacjach z górali naturalnie wypływa, jak górski strumień. Tego nie powstrzymują, bo i po co! Naprawdę, potrafimy być wspaniali!!!

Potężny zastrzyk duchowy na dalsze lata otrzymałem od Rodaków, poprzez tę uroczystość. Mógłbym pisać jeszcze wiele, ale przecież muszę się ograniczać. Dla WOK-u Ochotnicy Górnej wypożyczam na jakiś czas film z tej uroczystości. Zachęcam do oglądania.

Zarząd Koła nr. 72 Ochotnica w Chicago
honorowy kapelan koła ks. Józef Urbaniak
kapelan koła ks. Franciszek Florczyk
Prezes Jan Chlipała
Wiceprezes Stanisław Franczyk
Wiceprezes Kazimiera Błachut
Wiceprezes Tomasz Radecki
Sekretarz Marian Błachut
Skarbnik Jan Szymczak
Dyrektor do Z.Gł. Stanisław Franczyk
W-ce Dyrektor Stanisław Czepiel
Marszałek Jan Faron
Marszałek Franciszek Faltny
Chorąży Wojciech Chyrczyk
Korespondent Jan Chlipała

Ks. Józef Urbaniak

Ks. Franciszek Florczyk



Artykuł pana Tomasza Olszewskiego z Krakowa. Pan Tomasz jest studentem IV. roku Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto, by PT Ochotniczanie zapamiętali to nazwisko. Tomasz Olszewski jest człowiekiem niezwykle utalentowanym i niezwykle pracowitym. Może nas zaskoczyć niejednym odkryciem.

Charakterystyka rejonu wsi Ochotnica w świetle wybranych, XVII wiecznych źródeł.

Wstęp

Tematem niniejszej pracy jest próba charakterystyki wsi Ochotnicy i innych wiosek z nią sąsiadujących, wchodzących w skład dawnego powiatu nowotarskiego, w XVII stuleciu. Jako główne źródło przyjąłem tu dane statyczne z lustracji województwa krakowskiego¹ i rejestry poborowe z tegoż terenu². Ramy chronologiczne pracy rzecz jasna pokrywają się z latami, o których traktują źródła.

Myślą przewodnią tej syntezy jest pragnienie zbadania stopnia wielkości powinności, świadczonych przez Ochotnicę i miejscowości do niej przyległych, tj. Grywałd, Harkłowa, Huba, Kluszkowce, Knurów, Krośnica, Łopuszna, Mizerna, Szlembark, w związku z ich rozmiarami, zaludnieniem i rolą, jaką spełniały one w aprowizacji, komunikacji i handlu na terenie powiatu nowotarskiego. Kolejną rzeczą, na którą chciałbym zwrócić uwagę jest proces percepcji konkretnych świadczeń w kolejnych latach, który to możemy, nie zawsze w sposób bezpośredni, prześledzić na przestrzeni około 50 lat w oparciu o kolejny rejestr poborowy. Na tym etapie pracy zastanawiająca jest pewna prawidłowość, a mianowicie, iż niektóre ze świadczeń znikają- ustępując miejsca innym, a inne, nie występujące często nigdzie indziej, trwają nieprzerwanie. Po głównej, statystycznej części mojej pracy, pokuszę się o kolejne, ostatnie już porównanie- wielkości poboru z Ochotnicy, reprezentującej model osadnictwa wołoskiego i, dla ukazania kontrastu, przykład wsi Więckowice, leżącej przez długi czas w obrębie kasztelanii wojnickiej.

Poniższa praca składa się z dwóch elementarnych części, wzajemnie się uzupełniających, to znaczy z danych źródłowych na temat konkretnych miejscowości³ oraz dokumentacji statystycznej zaprezentowanej w formie autorskich tabel i wykresów. W celu przejrzystości niniejszej syntezy byłem zobligowany do rezygnacji z niektórych, szczegółowych przedstawień, na rzecz tych, które wprowadzają w życie główną wizję mojej pracy- mianowicie ukazanie różnic w wielkościach poborów i świadczeń danych miejscowości, a także zmiany owych wielkości na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Ochotnica to miasteczko leżące w dolinie rzeki Ochotnicy, w paśmie Gorców⁴. Domostwa tam zbudowane przeważnie zlokalizowane są nad rzeką lub stokami gór na przestrzeni 15 km. Miejscowość ta od zachodu graniczy z Łopuszną, od południa z Harkłową, Knurowem, Szlembarkiem, Hubą, Maniowami, Mizerną, Kluszkowcami, Krośnicą i Grywałdem, od wschodu zaś z Tylmanową.

¹ *Lustracja województwa krakowskiego 1659- 1664*, cz. I, wyd. A. Falniowska- Gradowska i F. Leśniak, Warszawa 2005.

² *Rejestr poborowy woj. Krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956 i *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, oprac. E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1959.

³ Informacje głównie w oparciu o dane pochodzące ze *Słownika geograficznego królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*.

⁴ Por. *Słownik geograficzny ...*, t. VII, Warszawa 1886, s. 366- 367.

Ochotnica wchodząca w skład niegrodowego starostwa czorsztyńskiego, które począwszy od 1413 roku znajdowało się w ustawicznej dzierżawie zastawnej. Nie wszyscy mieszkańcy wsi według przywileju lokacyjnego (1416⁵) posiadali jednakowe uprawnienia i obowiązki. Najbardziej uprzywilejowane stanowisko posiadał rzecz jasna sołtys, gdyż do jego dóbr wchodziły dwa łany ziemi, oraz prawo do założenia karczmy i młyna. W latach osiemdziesiątych XVI wieku ludność Ochotnicy została obciążona wyższymi ciężarami. Wynikało to z bezprawnego podniesienia ich przez samego starostę czorsztyńskiego⁶. Należała do starostwa czorsztyńskiego, które przez wieki dysponowało miejscowym sołectwem. Na podstawie zamieszczonej niżej tabeli, obrazującej strukturę zamieszkania w poszczególnych latach widzimy, że liczba domów i liczba mieszkańców wzrasta w sposób równomierny, nie wykazując przy tym żadnych anomalii (por. wykres1).

Tabela 1: Struktura zamieszkania- Ochotnica.

Struktura zamieszkania- Ochotnica.		
rok	liczba domów mieszkalnych	liczba mieszkańców
1777	308	2324
1799	355	2663
1824	420	2920

Źródło: *Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1886, s. 366- 367, opr. własne.

Według lustracji z 1660 Ochotnica włączona do spisu wraz z Babińcem: posiada łanaów 7, ósmy trzyma sołtys. Kmieci jest tam 25. Nie płacą oni żadnego czynszu, tylko z każdej roli oddają po 6 baranów i odrabiają pieszo pańszczyznę w wymiarze 15 dni na rok. Obok nich, z tytułu władzy lub powinności, wymienieni są zarębnicy⁷, których jest 8. Podobnie jak kmiecie, oni także, w zamian za czynsz oddają po 3 barany. Jest to

sytuacja inna, jaką spotykamy w lustracji z 1616/17r., kiedy było wówczas w Ochotnicy 19 „siodlaków” rolnych, 16 zarębników i 5 „wolaków”⁸, tj. osadników, których na pewien czas zwolniono od ciężarów poddańczych, gdyż osiedlili się na nowych, niezagospodarowanych jeszcze gruntach⁹. Trudno nam dziś kwestionować informacje pochodzące z lustracji z 1660 roku, gdyż jak wiemy jej sporządzenie poprzedziła fala sporych zniszczeń wojennych. Istnieje hipoteza mówiąca o tym, że miejscowa ludność opuściła wtedy tereny Ochotnicy i uciekła poza granice starostwa czorsztyńskiego. Jeśli by tak było, to wielkość owych świadczeń odebranych lokalnej społeczności może zdumiewać.

Wykres 1: Liczba mieszkańców- Ochotnica.

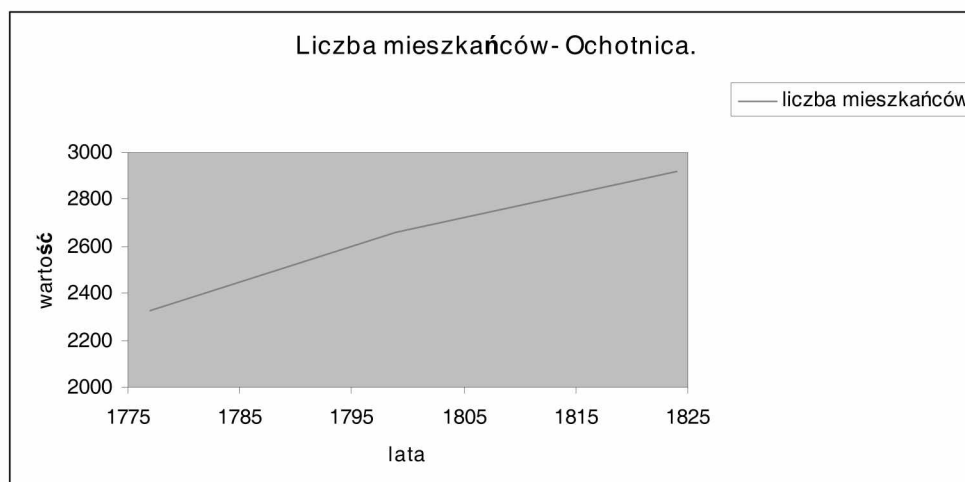
⁵ Inną tezę podaje M. Matras, według którego jest to data wtórnej lokacji wioski; por. tegoż, *Wolosza i Ruś w Czorsztyńskim*, „Ziemia”, Warszawa 1939.

⁶ Por. *Castr. Sand. Rel. 243*, s. 889- 890.

⁷ *Zarębnicy*- ludność wiejska, nieznaną poza Beskidami i Podhalem; osadnik otrzymywał morgi (3,5 ha ziemi), najczęściej stoku porośniętego lasem, zarąbywał, czyli rąbał puszcę, stąd jego nazwa: zrębnik lub zarębek.

⁸ Uiszczali oni staroście tylko po dwa jarząbki.

⁹ S. Czajka, *Ochotnica dzieje gorczańskiej wsi 1416- 1986*, Jelenia Góra 1987, s. 39.



Aby mieć klarowny obraz wszystkich powinności i świadczeń czynionych przez owe miejscowości (Grywałd z Hałuszną, Huba, Krośnica, Mizerna, Ochotnica z Babińcem i Tylmanowa) w oparciu o lustrację z 1660 roku, trzeba nam zestawić te dane. Obrazuje to tabela 2 : *Stan społeczny i gospodarczy wybranych wsi starostwa czorsztyńskiego według lustracji z 1660*. Widzimy tu świadczenia uiszczane w obrębie konkretnych miejscowości. Wiele z nich znajduje swe analogie w innych wsiach, inne opłaty są charakterystyczne tylko dla danej społeczności. Tak jest m.in. z Tylmanowa, w której to blisko 90 % ogólnej sumy świadczeń stanowi grupa „innych świadczeń”. Zaliczają się do niej takie taksy jak tzw. lisowe¹⁰ czy należność uiszczona w postaci dwóch gęsi. Na bazie tej syntezy widać dokładnie, że pewne kwestie jak wymiar pańszczyzny czy też opłata za posiadanie karczmy były w większości omawianych przypadków, jeśli nie takie same to choćby zbliżone.

Wróćmy teraz na moment do formy zaprezentowania Tylmanowej z jej rozczłonkowaniem poszczególnych świadczeń. Na wykresie 2 widzimy z jakich elementów składają się tzw. poboczne świadczenia. Grupę dominującą stanowią w nich wydatki na kapłony (40 sztuk) za 10 fl. 20 gr. (ponad 24%) oraz równowartość 27 korców owsa, co odpowiada 9 florenom i około 20% ogółu świadczeń Tylmanowej. W tym układzie widać, że sytuacja chłopów z Ochotnicy była korzystniejsza. Z lustracji odczytujemy, iż 25 kmieci na 7 łanach uiszczalo starości dań 6 baranów z łanu, odbywało podróże i czyniło pańszczyznę w wymiarze 15 dni w roku. Jeśli popatrzymy na te dane pod kątem rodzajów ciężarów to zobaczymy, że nowym podatkiem staje się opłata za lisa, w wysokości 3 fl. z łanu. Znikają natomiast inne, wcześniejsze ciężary- danina sera i guni. Jednak musimy brać pod uwagę, iż rejestr ten wydaje się być niepełny¹¹.

Ciąg dalszy nastąpi

¹⁰ Jest to najprawdopodobniej pewna lokalna odmiana podatku, nie występująca poza Podhalem nigdzie indziej; spotykana również w Ochotnicy.

¹¹ S. Czajka, *Ochotnica...*, s. 43.



Podsumowanie roku 2009
w Gorczańskim Oddziale
Związku Podhalań
w Ochotnicy Górnej

1. Opłatek
2. udział w zawodach narciarskich Z.P. w Nowym Targu
3. Nawiązanie współpracy z Góralami Śląskimi
4. Rocznica śmierci Jana Pawła II – spotkanie przy ognisku
5. Majówka w os. Jaszczce przy kapliczce Matki Boskiej Różańcowej
6. Sobótki
7. Wyjazd i udział w mszy świętej w Nowym Targu – upamiętniającej 30 – rocznicę pobytu Jana Pawła II
8. Rocznica śmierci ks.prof. Józefa Tischnera
9. Poświęcenie sztandaru w Istebnej u Górali Śląskich
10. Współorganizatorzy imprez w Ochotnicy Górnej takich jak:
 - Spotkanie z Gorcami
 - Watra Ochotnica
 - Ogólnopolskiej konferencji, popularno-naukowej Żołnierze majora Borowego,, „Armia Krajowa na Podhalu i w Małopolsce,,
11. Utworzenie przy Zarządzie Związku Podhalań w Polsce klubu WOŁOSKA WATRA
12. Udział w Mszy św. na Turbaczu
13. Udział w Mszy św. na Błyszczu
14. Rekolekcje Góralskie w Szczyrku
15. Msza św. Dożynkowa
16. Msza święta wraz z poświęceniem odnowionej tablicy upamiętniającej 11 listopada 1918
17. I, II, III – dzień Nadzwyczajnego Zjazdu Podhalań
18. Kolędowanie
19. Skubacki i Prządki przeniesione na początek roku 2010

Udział w 3 dniu Nadzwyczajnego Zjazdu Podhalań 7-8 listopada w Nowym Targu



13 września 2009r. Msza Dożynkowa



9 sierpnia 2009r. Msza Święta na Turbaczu



Delegacja na poświęceniu sztandaru Oddziału Górali Śląskich w Istebnej



Proponujemy Naszym Czytelnikom pozycje książkowe i nie tylko, które można nabyć w WOK w Ochotnicy Górnej

Wszelkie pytania odnośnie książek prosimy kierować pod nr tel. kom. 504 952 143

Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Historycznego oddział Nowy Targ
i Związku Podhalan



Podhalański Serwis Informacyjny

www.watra.pl

D R U K A R N I A

Emi
Druk

34-400 Nowy Targ, ul. Parkowa 1
(w siedzibie firmy Press-Colour)
tel. 0 501 425 138
e-mail: emidruk@wp.pl

ULOTKI - PLAKATY - FOLDERY
WIZYTÓWKI - KALENDARZE
DRUKI - PAPIERY FIRMOWE

Codziennie świeże pomysły

Prace Wojciecha Błachut

malarstwo i rzeźba

Ochotnica Dolna

Młynne



Portret Tomasza Konopki - dziadek autora

